IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 180)
z dnia 14 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 180)

14 lipca 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– przedstawione przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego:
1) „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020" (druk nr 1247),
2) „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku" (druk nr 1246).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marta Kightley** pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz **Paweł Szałamacha** członek zarządu NBP wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** p.o. wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Anna Woźniak**, **Bogdan Wojtów**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dzień dobry państwu, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum. Jest już wymagana liczba posłów, więc możemy rozpocząć prace.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie przedstawionego przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020.

Teraz się słyszymy? Rzeczywiście też widzę różnicę.

Szanowni państwo, w takim razie jeszcze raz pozwolę sobie otworzyć posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Mamy kworum. Dzisiejszy porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie przedstawionych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020 (druk nr 1247) oraz sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku (druk nr 1246). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia żadnych uwag stwierdzam przyjęcie porządku.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zanim to nastąpi, pozwolę sobie przywitać szanownych gości. Witam serdecznie pierwszą zastępcę prezesa Narodowego Banku Polskiego, panią Martę Kightley. Witam serdecznie panią prezes. Równie gorąco witam pana Pawła Szałamachę, członka zarządu Narodowego Banku Polskiego. Witam również wszystkich przybyłych z państwem gości. W sposób szczególny witam koleżanki i kolegów posłów z Komisji Finansów Publicznych.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawami, Prezes Narodowego Banku Polskiego przedłożył Sejmowi sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020 oraz sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku. Marszałek Sejmu skierowała powyższe dokumenty do Komisji Finansów Publicznych. Proponuję następujący sposób procedowania. Najpierw przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego lub Rady Polityki Pieniężnej zaprezentuje sprawozdanie. Potem przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli przedstawią stanowisko Najwyższej Izby Kontroli do powyższych dokumentów. Następ-

nie przeprowadzimy debatę połączoną z zadawaniem pytań. Czy są inne propozycje? Nie widzę. W takim razie stwierdzam przyjęcie sposobu procedowania.

Proszę przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego o przedstawienie sprawozdania. Bardzo proszę.

Pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, w imieniu prezesa Narodowego Banku Polskiego mam zaszczyt przedstawić państwu dwa dokumenty, które zawierają informacje o działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie realizacji jego ustawowych obowiązków w roku ubiegłym. Są to sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku oraz sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020. Zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim, dokumenty te zostały przekazane na ręce Marszałka Sejmu 31 maja 2021 roku.

Szanowni państwo, przypomnę, że zgodnie z art. 227 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Narodowemu Bankowi Polskiemu przysługuje prawo do ustalania i realizowania polityki pieniężnej. W 2020 roku polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego była prowadzona zgodnie z założeniami polityki pieniężnej na rok 2020, które zostały przyjęte przez Radę Polityki Pieniężnej we wrześniu 2019 roku. W kwietniu 2020 roku rada zmodyfikowała założenia, ale tylko w odniesieniu do instrumentów polityki pieniężnej, ponownie wprowadzając kredyt wekslowy do instrumentarium Narodowego Banku Polskiego.

Zgodnie z założeniami, głównym celem polityki pieniężnej pozostawało zapewnienie stabilności cen. Jednocześnie polityka pieniężna była prowadzona w taki sposób, żeby sprzyjać utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego. W 2020 roku Narodowy Bank Polski prowadził politykę pieniężną opartą na strategii celu inflacyjnego, który jest ustalony na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyleń o szerokości plus/minus 1 punktu procentowego.

Wybuch pandemii COVID-19 stanowił największe od dekad wyzwanie dla polityki makroekonomicznej na świecie. W 2020 roku nastąpiło gwałtowne i nieoczekiwane załamanie aktywności gospodarczej w wielu krajach, istotne pogorszenie nastrojów gospodarczych przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, a także silny wzrost niepewności. Jednocześnie obniżyła się dynamika cen na świecie. W celu łagodzenia skutków w wielu krajach podjęto zakrojone na szeroką skalę działania antykryzysowe, w tym silnie złagodzono politykę pieniężną.

Również w Polsce pandemia oraz restrykcje z nią związane doprowadziły do silnego spadku aktywności gospodarczej. Towarzyszyły temu wzrost bezrobocia oraz obniżenie dynamiki wynagrodzeń. Przy braku działań antykryzysowych spadek PKB w 2020 roku spowodowałby trwałe straty gospodarcze, w tym przyczyniłby się do znacznego wzrostu bezrobocia oraz obniżenia inflacji poniżej celu w średnim okresie. Po to, żeby temu zapobiec, w 2020 roku Narodowy Bank Polski poluzował politykę pieniężną. Obok instrumentów wykorzystywanych w poprzednich latach, bank centralny w ramach realizacji polityki pieniężnej skorzystał również z rozwiązań niestosowanych wcześniej lub stosowanych jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

W okresie od marca do maja 2020 roku rada trzykrotnie obniżyła stopy procentowe, w tym stopę referencyjną łącznie o 1,4 punktu procentowego – z 1,5% do 0,1%. W marcu 2020 roku Narodowy Bank Polski uruchomił strukturalne operacje otwartego rynku polegające na skupie obligacji skarbowych na rynku wtórnym. W kwietniu operacje te zostały poszerzone o skup dłużnych papierów wartościowych gwarantowanych przez Skarb Państwa. Celem operacji była zmiana długoterminowej struktury płynności w sektorze bankowym, zapewnienie płynności rynku wtórnego skupowanych papierów wartościowych oraz wzmocnienie oddziaływania obniżenia stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego na gospodarkę, czyli wzmocnienie mechanizmu transmisji monetarnej. Nominalna wartość obligacji skupionych przez Narodowy Bank Polski w 2020 roku łącznie wyniosła 107 100 000 tys. zł, a do końca czerwca 2021 roku wyniosła 135 800 000 tys. zł.

Podjęte w marcu 2020 roku działania antykryzysowe Narodowego Banku Polskiego objęły również obniżenie od 30 kwietnia 2020 roku stopy rezerwy obowiązkowej z 3,5% do 0,5% w celu ograniczenia ryzyka wpływu zaburzeń gospodarczych na podaż kredytów. Zwiększyło to poziom środków w dyspozycji sektora bankowego o 41 300 000 tys. zł. Jednocześnie Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała o zrównaniu oprocentowania środków rezerwy obowiązkowej z poziomem stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego. W marcu 2020 roku sektor bankowy został również doraźnie zasilony w płynność w ramach dostrajającej operacji typu repo środkami o wartości 7 700 000 tys. zł na okres czterech dni. Narodowy Bank Polski deklarował jednocześnie gotowość do zasilania banków w płynność, gdyby wystąpiła taka potrzeba w dalszej części roku.

Ponadto od kwietnia 2020 roku Narodowy Bank Polski udostępnił bankom możliwość zaciągania w banku centralnym kredytu wekslowego o niskim oprocentowaniu, przeznaczonego na refinansowanie kredytów udzielanych przedsiębiorcom. W grudniu 2020 roku Narodowy Bank Polski dokonał interwencji na rynku walutowym, w ramach których zakupił pewną ilość walut obcych za złote. Miało to na celu przeciwdziałanie procyklicznemu, a więc następującemu w czasie pogorszeniu koniunktury i umocnieniu kursu złotego. Dzięki temu wzmocniono oddziaływanie poluzowania polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego na gospodarkę.

Wszystkie wymienione wyżej działania Narodowego Banku Polskiego wraz z fiskalnymi działaniami rządu, które były wspierane przez poluzowanie polityki pieniężnej, skutecznie ograniczyły negatywne skutki pandemii dla polskiej gospodarki. Poluzowanie polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego przyczyniło się do złagodzenia warunków finansowania w całej gospodarce. Spadły stawki rynku pieniężnego, a także oprocentowanie kredytów dla rynku niefinansowego. Obniżka stóp procentowych spowodowała zmniejszenie kosztów obsługi kredytów ponoszonych przez klientów banków o około 7 000 000 tys. zł w skali roku. Poluzowanie polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego oddziaływało również w kierunku obniżenia rentowności obligacji skarbowych oraz gwarantowanych przez Skarb Państwa, a także zapewniło płynność rynku wtórnego owych obligacji.

Zapewniając korzystane warunki finansowania w całej gospodarce, polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego ograniczyła spadek aktywności gospodarczej oraz koszty epidemii dla rynku pracy. Spadek realnego PKB w 2020 roku wyniósł 2,7% i był ponad dwukrotnie mniejszy niż średnio w Unii Europejskiej, gdzie wynosił 6,2%.

Stopa bezrobocia w Polsce jest obecnie jedną z najniższych w całej Unii Europejskiej. Stwarza to dogodne warunki do trwałego ożywienia polskiej gospodarki w tym roku i w kolejnych latach.

Jednocześnie, podobnie jak w poprzednich latach, polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku stabilizowała inflację na poziomie zgodnym ze średniookresowym celem inflacyjnym. W 2020 roku inflacja CPI wyniosła w ujęciu średniorocznym 3,4%, a na koniec roku 2,4%.

Realizacja polityka pieniężnej przez Narodowy Bank Polski nadal odbywała się w warunkach nadpłynności sektora bankowego. Wartość środków, które pozostawały w dyspozycji banków i przekraczały poziom rezerwy obowiązkowej, wyniosła w grudniu 2020 roku średnio 183 800 000 tys. zł i była o 97 400 000 tys. zł wyższa niż w tym samym okresie 2019 roku. Do wzrostu nadpłynności przyczyniły się przede wszystkim skup dłużnych papierów wartościowych prowadzony przez Narodowy Bank Polski, obniżenie poziomu rezerwy obowiązkowej oraz transakcje walutowe dokonywane przez bank centralny, w tym skup walut obcych od Ministerstwa Finansów. W odwrotnym kierunku oddziaływał natomiast znaczny przyrost pieniądza gotówkowego w obiegu, notowany przede wszystkim w początkowym okresie pandemii.

Celem operacyjnym polityki pieniężnej w 2020 roku pozostawało kształtowanie stawki Polonia w pobliżu stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego. Średnie absolutne odchylenie stawki Polonia od stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego kształtowało się w 2020 roku na poziomie 17 punktów bazowych i było zbliżone do odnotowanego w 2019 roku, kiedy wynosiło 14 punktów bazowych.

Głównym narzędziem wykorzystywanym do realizacji celu operacyjnego były podstawowe operacje otwartego rynku polegające na regularnej emisji przez Narodowy Bank Polski siedmiodniowych bonów pieniężnych. Za pomocą operacji podstawowych absorbowana była większość nadwyżki środków na rachunkach banków w banku centralnym ponad wymagany poziom rezerwy obowiązkowej. Uzupełniającą rolę w tym względzie odgrywały operacje dostrajające, system rezerwy obowiązkowej oraz operacje depozytowo-kredytowe. Warto zauważyć, że w 2020 roku ze względu na niepewność towarzyszącą prowadzonej działalności banki decydowały się na pozostawienie w Narodowym Banku Polskim większych nadwyżek środków niezaabsorbowanych w ramach operacji otwartego rynku. W efekcie odnotowano wzrost stanu środków utrzymywanych na rachunkach bieżących w banku centralnym, przekraczających poziom rezerwy obowiązkowej, a także zwiększenie w stosunku do poprzednich lat łącznej wartości depozytów na koniec dnia składanych w Narodowym Banku Polskim.

Szanowni państwo, przejdę teraz do omówienia polityki pieniężnej oraz procesów inflacyjnych w pierwszej połowie bieżącego roku. W pierwszym kwartale 2021 roku inflacja wyniosła 2,7% rok do roku. W kwietniu i maju inflacja wzrosła, jednak w czerwcu nastąpił jej spadek. Obecnie inflacja wynosi 4,4% rok do roku, a więc przekracza cel inflacyjny Narodowego Banku Polskiego. Znaczny wzrost rocznych wskaźników inflacji w ciągu ostatniego półrocza dotyczył wielu gospodarek, w tym najzamożniejszych. W Stanach Zjednoczonych inflacja wynosi obecnie 5,4%, jest najwyższa od 2008 roku. Inflacja bazowa przekracza tam 3% i jest najwyższa od trzydziestu lat. W Niemczech inflacja cen konsumpcyjnych w ciągu pół roku wzrosła o ponad 3 punkty procentowe, a w strefie euro o ponad 2 punkty procentowe.

Podwyższona bieżąca inflacja wynika głównie z oddziaływania czynników zewnętrznych, efektów bazy, a w Polsce dodatkowo z czynników regulacyjno-ekologicznych. Wśród czynników zewnętrznych znajduje się wzrost cen surowców, w tym ropy, w połączeniu z silnym efektem bazy związanym z tym, że przed rokiem ceny ropy spadały. Do tego doszedł globalny wzrost cen żywności, a także wzrost kosztów transportu międzynarodowego i zaburzenia globalnych łańcuchów dostaw. Jednocześnie w Polsce do podwyższenia rocznego wskaźnika inflacji przyczyniają się wyższe opłaty za wywóz śmieci oraz istotny wzrost cen prądu z początku roku. Wymienione czynniki odpowiadają w całości za przekroczenie celu Narodowego Banku Polskiego i prawdopodobnie przyczynią się do tego, że do końca bieżącego roku roczny wskaźnik inflacji utrzyma się powyżej górnej granicy odchylenia od celu inflacyjnego. Jednak wszystkie prognozy wskazują, że w przyszłym roku po wygaśnięciu wpływu wskazanych czynników inflacja obniży się.

W tym kontekście należy podkreślić, że cel inflacyjny Narodowego Banku Polskiego ma charakter średniookresowy. Oznacza to, że ze względu na szoki makroekonomiczne i finansowe inflacja może okresowo kształtować się powyżej lub poniżej celu, w tym również poza określonym przedziałem odchyleń od celu. Reakcja polityki pieniężnej na szoki jest elastyczna i zależy od ich przyczyn oraz oceny trwałości ich skutków, w tym wpływu na procesy inflacyjne. W przypadku odchylenia inflacji od celu Rada Polityki Pieniężnej w sposób elastyczny określa pożądane tempo powrotu inflacji do celu. Szybkie sprowadzenie inflacji do celu może się wiązać z istotnymi kosztami dla stabilności makroekonomicznej lub finansowej.

Należy również pamiętać, że decyzje dotyczące polityki pieniężnej oddziałują na gospodarkę z opóźnieniem. Od podjęcia decyzji dotyczących parametrów polityki pieniężnej do zaobserwowania ich najsilniejszego wpływu na produkcję czy zatrudnienie oraz inflację upływa zazwyczaj kilka kwartałów. Próba szybkiego obniżenia inflacji dzisiaj wiązałaby się z ryzykiem pojawienia się istotnych kosztów dla stabilności makroekonomicznej lub finansowej. Należy bowiem mieć na uwadze, że aktywność gospodarcza dopiero odbudowuje się po pandemii. W pierwszym kwartale bieżącego roku PKB nadal był niższy niż przed pandemią. Niższa była także konsumpcja, co jasno pokazuje, że to nie zwiększony popyt konsumpcyjny jest źródłem obecnie podwyższonej inflacji.

Z kolei poziom zatrudnienia oraz dynamika wynagrodzeń w przedsiębiorstwach pozostają niższe niż przed wybuchem pandemii. Należy także pamiętać, że 300 tys. miejsc pracy wciąż dofinansowuje się ze środków publicznych. Wprawdzie dostępne prognozy

wskazują, że w najbliższych kwartałach nastąpi dalsze ożywienie koniunktury, jednak skala i tempo ożywienia są obarczone niepewnością. Głównym źródłem niepewności pozostaje dalszy przebieg pandemii oraz jej wpływ na koniunkturę w kraju i za granicą. Dlatego dzisiaj Narodowy Bank Polski nadal wspiera ożywienie gospodarcze, a jednocześnie stabilizuje inflację na poziomie celu inflacyjnego w średnim okresie.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, obok polityki pieniężnej równie ważnym obszarem działalności Narodowego Banku Polskiego jest wspieranie stabilności systemu finansowego. Stabilny system finansowy, w szczególności zdrowy system bankowy, jest niezbędny do realizacji celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego i utrzymania zrównoważonego rozwoju gospodarczego w długim okresie. W tym obszarze bank centralny bardzo ściśle współpracuje z pozostałymi instytucjami sieci bezpieczeństwa finansowego, czyli rządem i Ministerstwem Finansów, odpowiedzialnymi za regulacje systemu finansowego, Komisją Nadzoru Finansowego w zakresie nadzoru nad instytucjami finansowymi, Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, odpowiadającym za zarządzanie kryzysowe.

Instytucje te współpracują w ramach Komitetu Stabilności Finansowej w dwóch obszarach, nadzoru makroostrożnościowego i zarządzania kryzysowego. W obszarze nadzoru makroostrożnościowego Komitet Stabilności Finansowej działa pod przewodnictwem prezesa Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z ustawą, Narodowy Bank Polski zapewnia analityczną i organizacyjną obsługę Komitetu Stabilności Finansowej. Prowadzi również badania dotyczące procesów finansowych, współzależności systemu finansowego i gospodarki oraz operacjonalizacji polityki makroostrożnościowej. W 2020 roku odbyło się sześć posiedzeń komitetu w formule makroostrożnościowej. Informacja o działalności komitetu w zakresie nadzoru makroostrożnościowego została przekazana przez prezesa Narodowego Banku Polskiego w dniu 12 lipca 2021 roku na ręce Marszałka Sejmu. Narodowy Bank Polski brał również udział w pracach Komitetu Stabilności Finansowej w formule zarządzania kryzysowego, którym przewodniczy Minister Finansów.

Najważniejszym wyzwaniem dla stabilności finansowej w 2020 roku oczywiście był szok związany z pandemią COVID-19 i jej skutkami gospodarczymi. Działania własne Narodowego Banku Polskiego oraz będące rezultatem współpracy z innymi instytucjami publicznymi przyczyniły się do łagodzenia skutków pandemii. Po pierwsze, Narodowy Bank Polski odgrywał istotną rolę w identyfikacji skali i zakresu zagrożeń dla stabilności finansowej. Bank centralny przedstawiał swoje oceny na forum Komitetu Stabilności Finansowej, a także w formie cyklicznych opracowań. W 2020 roku Narodowy Bank Polski opublikował dwa raporty o stabilności systemu finansowego poświęcone gospodarczym skutkom pandemii COVID-19.

Przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego byli również aktywni na forum Europejskiej Rady do spraw Ryzyka Systemowego. Współpraca w tym okresie była szczególnie istotna ze względu na globalny charakter zagrożeń związanych z pandemią oraz istotne powiązania pomiędzy gospodarkami i systemami finansów krajów Unii Europejskiej.

Po drugie, Narodowy Bank Polski przygotowywał analizy stanowiące merytoryczną podstawę decyzji Komitetu Stabilności Finansowej, których celem było ograniczenie ryzyka systemowego. W 2020 roku dotyczyło to w szczególności rekomendacji komitetu dotyczącej zniesienia bufora ryzyka systemowego. Brak obowiązku utrzymywania takiego bufora oznaczał, że w bankach uwolniono około 30 000 000 tys. zł kapitału. Miało to na celu zwiększenie zdolności banków do absorpcji strat i utrzymania podaży kredytów.

Po trzecie, Narodowy Bank Polski, wykorzystując dostępne ustawowo instrumenty, o których była mowa wcześniej, wpłynął bezpośrednio lub pośrednio na ograniczenie ryzyka sektora bankowego. W szczególności Narodowy Bank Polski zwiększył płynność banków dzięki przeprowadzeniu operacji zasilającej typu repo, obniżeniu stopy rezerwy obowiązkowej oraz skupowi w ramach strukturalnych operacji otwartego rynku obligacji skarbowych i dłużnych papierów wartościowych gwarantowanych przez Skarb Państwa. Ograniczył ryzyko kredytowe w wyniku obniżenia stopy procentowej, co zmniejszyło koszt obsługi zadłużenia przez kredytobiorców oraz ograniczył ryzyko finansowania banków dzięki umożliwieniu im pozyskania środków w formie kredytu wekslowego na cele

związane z kredytowaniem przedsiębiorców. Działania Narodowego Banku Polskiego okazały się skuteczne. System finansowy pozostał stabilny, a dostęp podmiotów sfery realnej do finansowania został utrzymany.

W 2020 roku nie było konieczności udzielania bankom wsparcia płynnościowego w postaci kredytu refinansowego. Z obowiązku utrzymywania rezerwy obowiązkowej w pełnym wymiarze lub częściowo zwolnionych było łącznie sześć banków, a na koniec 2020 roku cztery banki.

Szanowni państwo, Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest jedyną instytucją uprawnioną do wprowadzenia do powszechnego obiegu pieniężnego polskich banknotów i monet. Dzięki tym uprawnieniom Narodowy Bank Polski zapewnia bezpieczeństwo i pełną płynność obrotu gotówkowego. Wartość pieniądza gotówkowego w obiegu łącznie z wartościami kolekcjonerskimi według stanu na 31 grudnia 2020 roku wyniosła 321 800 000 tys. zł, co oznacza wzrost o 83 000 000 tys. zł, to jest o 34,8% w stosunku do stanu sprzed roku. Odnotowana dynamika wzrostu była rekordowa, porównywalna z łącznym wzrostem w czterech poprzednich latach. Wzrost wartości gotówki w obiegu wynikał ze zwiększenia zapotrzebowania rynku na pieniądz w postaci fizycznej. Było to skutkiem wzrostu znaczenia tezauryzacyjnej i przezornościowej funkcji gotówki w okresie pandemii COVID-19.

Koszty emisji znaków pieniężnych wyprodukowanych na zlecenie Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku wyniosły łącznie 321 800 tys. zł, z czego koszty emisji banknotów wyniosły 156 100 tys. zł, a koszty emisji monet wyniosły 165 700 tys. zł. Koszty emisji znaków pieniężnych były o 14% wyższe niż w 2019 roku, kiedy wyniosły 292 300 tys. zł. W 2020 roku wprowadzono do obiegu monety o wartości nominalnej od 10 gr do 1 zł, do produkcji których wykorzystano zmieniony materiał. Zmiana ta umożliwiła zmniejszenie wydatków związanych z emisją znaków pieniężnych o około 27 000 tys. zł w całym 2020 roku.

W 2020 roku banki oraz ustawowo upoważnione podmioty pobrały z Narodowego Banku Polskiego 222 800 000 tys. zł oraz odprowadziły do Narodowego Banku Polskiego 139 800 000 tys. zł. Trwająca od marca 2020 roku sytuacja związana z COVID-19 wpłynęła na znaczny wzrost zapotrzebowania na gotówkę. W 2020 roku wartość pobrań z Narodowego Banku Polskiego wzrosła o 19 300 000 tys. zł, czyli o 9,5% w stosunku do poprzedniego roku. Szczególnie dużo pobrań odnotowano w marcu i kwietniu oraz na przełomie października i listopada. Rekordową ilość gotówki 6 000 000 tys. zł pobrano 13 marca 2020 roku. Dodatkowo w porównaniu z 2019 rokiem wartość odprowadzeń spadła o 44 400 000 tys. zł, czyli o 24,1%.

W 2020 roku, tak jak w poprzednich latach, większość pobrań z Narodowego Banku Polskiego była realizowana w banknotach o nominałach 100 zł i 200 zł, jednak w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększył się udział banknotu 200 zł. Odbyło się to w ścisłej współpracy z bankami i miało na celu dostosowanie struktury nominałowej do zwiększonego zapotrzebowania na gotówkę. Pomimo niezwykle wysokich poziomów pobrań Narodowy Bank Polski w 2020 roku sprostał wyzwaniom rynku zapewniając sprawne i nieprzerwane zasilanie banków i Poczty Polskiej w walutę polską. Narodowy Bank Polski zacieśnił współpracę z bankami i Pocztą Polską oraz producentami znaków pieniężnych. Sprawnie uruchomił posiadane rezerwy gotówki, a także dostosował organizację pracy zapewniając ciągłość obsługi gotówkowej. W konsekwencji zapotrzebowanie banków i Poczty Polskiej zostało w pełni zaspokojone, a obywatele mieli niezakłócony dostęp do gotówki.

Prezentując działalność emisyjną, należy wspomnieć o emitowaniu przez Narodowy Bank Polski monet i banknotów o charakterze kolekcjonerskim. Działalność ta ma na celu upamiętnienie ważnych dla polskiego społeczeństwa wydarzeń i postaci, jak również upowszechnianie wiedzy o kulturze i historii Polski. W 2020 roku, w ramach dwudziestu tematów, wyemitowano dwadzieścia sześć rodzajów monet kolekcjonerskich. Na szczególną uwagę zasługują monety upamiętniające 10. rocznicę tragedii smoleńskiej oraz100. rocznicę urodzin Świętego Jana Pawła II, jak również moneta z okazji 700-lecia konsekracji Kościoła Mariackiego w Krakowie. Narodowy Bank Polski kontynuował także emisję monet z serii wielcy polscy ekonomiści, w ramach któ-

rej w 2020 roku upamiętniano Stanisława Głąbińskiego, Stanisława Grabskiego oraz Leopolda Caro. W 2020 roku Narodowy Bank Polski wyemitował także banknot kolekcjonerski Bitwa Warszawska 1920.

Szanowni państwo, jednym z głównych obszarów działalności Narodowego Banku Polskiego jest zarządzanie rezerwami dewizowymi, obejmującymi aktywa w walutach obcych oraz złoto monetarne. Na koniec 2020 roku oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego stanowiły równowartość 125 600 000 tys. euro. Do ich wzrostu w największym stopniu przyczyniły się dodatnie saldo przepływów zewnętrznych, dochód uzyskany z inwestowania rezerw oraz wzrost ceny złota. Obecna wielkość oficjalnych aktywów rezerwowych zapewnia zachowanie właściwego poziomu powszechnie stosowanych wskaźników adekwatności rezerw odzwierciedlających przede wszystkim potencjalne potrzeby bilansu płatniczego w sytuacjach kryzysowych.

Podstawowym celem zarządzania rezerwami jest zapewnienie wysokiego stopnia bezpieczeństwa inwestowanych środków oraz ich właściwej płynności. Dopiero po spełnieniu tych warunków Narodowy Bank Polski podejmuje działania zmierzające do podwyższenia dochodowości rezerw w długim okresie. Służy temu między innymi zdywersyfikowana struktura walutowa i inwestycyjna.

W 2020 roku rozwój sytuacji na globalnych rynkach finansowych był zdominowany przez pandemię COVID-19 oraz związane z nią działania poszczególnych państw. Miały one na celu z jednej strony zahamowanie transmisji wirusa, a z drugiej ograniczenie negatywnych gospodarczych skutków pandemii i stworzenie warunków do szybkiego ożywienia aktywności po ustąpieniu zaburzeń. Działania rządów były wspierane przez banki centralne, które silnie luzowały warunki monetarne poprzez obniżenie stóp procentowych, zwiększenie płynności w sektorze bankowym oraz prowadzeniu skupu aktywów, co powodowało spadek rentowności dłużnych papierów wartościowych na rynkach światowych. Spadek rentowności, czyli wzrost cen papierów wartościowych przyczynił się do osiągnięcia w 2020 roku wysokiej w ujęciu historycznym stopy zwrotu z rezerw obliczonej w walucie instrumentu. Wyniosła ona 2,3%. Równocześnie aprecjacja większości walut rezerwowych względem złotego między innymi na skutek silnego wzrostu awersji do ryzyka związanego z rozwojem pandemii podwyższyła stopę zwrotu z rezerw obliczoną w złotych do 5,2%. Jest to poziom znacznie wyższy od średniej pięcioletniej.

Istotny składnik oficjalnych aktywów rezerwowych Narodowego Banku Polskiego stanowi złoto monetarne. W 2020 roku Narodowy Bank Polski nie dokonał zakupu ani sprzedaży kruszcu. Jego zasób na koniec roku wyniósł 228,7 ton. Tak jak w poprzednim roku złoto było przechowywane w skarbcu w banku Anglii oraz w skarbcach Narodowego Banku Polskiego na terenie kraju.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kolejnym ustawowym zadaniem realizowanym przez prezesa Narodowego Banku Polskiego jest sprawowanie kontroli dewizowej oraz kontroli wykonywania przez przedsiębiorców prowadzących działalność kantorową obowiązku w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, a także nakładanie kar administracyjnych za niedopełnienie tych obowiązków. Prezes Narodowego Banku Polskiego prowadzi również rejestr działalności kantorowej i wydaje decyzje w sprawach dewizowych. Według stanu na 31 grudnia 2020 roku, w Polsce działalność kantorową prowadziło 2478 przedsiębiorców za pośrednictwem 4752 kantorów. W 2020 roku Narodowy Bank Polski przeprowadził 644 kontrole, z czego nieprawidłowości ujawniono w 314 przypadkach, to jest w 49% przypadkach dokonanych kontroli. W 2020 roku wydano trzy decyzje administracyjne o zakazie wykonywania działalności kantorowej w związku z niedopełnieniem warunków prowadzenia tej działalności określonych w ustawie – Prawo dewizowe. Ponadto wydano 36 decyzji o nałożeniu kary administracyjnej, w tym 31 decyzji o karach pieniężnych, których łączna wartość wyniosła prawie 70 tys. zł. Wszystkie kary zostały uiszczone.

Do ustawowych zadań Narodowego Banku Polskiego należy także organizacja i obsługa rozliczeń pieniężnych. W tym obszarze działania Narodowego Banku Polskiego polegały przede wszystkim na prowadzaniu systemów płatności i dokonywaniu rozrachunków międzybankowych, przygotowywaniu odpowiednich regulacji prawnych oraz sprawowaniu nadzoru nad systemami płatności i infrastrukturą systemu płatniczego.

Narodowy Bank Polski od początku wybuchu pandemii COVID-19 na bieżąco monitoruje funkcjonowanie systemów płatności i schematów płatniczych. W 2020 roku dwukrotnie przeprowadzono badania ankietowe wśród podmiotów tworzących nadzorowaną przez prezesa Narodowego Banku Polskiego infrastrukturę systemu płatniczego, to jest operatorów systemów płatności oraz organizacji płatniczych prowadzących schematy płatnicze. Miało to na celu sprawdzenie wpływu pandemii na bieżące funkcjonowanie systemów płatności i schematów płatniczych. Narodowy Bank Polski pozytywnie ocenia wszystkie działania prewencyjne podjęte dotychczas przez te podmioty. Potwierdzają one stabilne i bezpieczne funkcjonowanie nadzorowanej infrastruktury.

W 2020 roku Narodowy Bank Polski uczestniczył między innymi w pracach legislacyjnych, których celem było pełniejsze uregulowanie prawnego statusu akceptacji gotówki na terytorium Polski. Narodowy Bank Polski zaproponował zmiany ustawodawcze mające zagwarantowanie konsumentom prawa wyboru do godnej metody płatności. W związku z docierającymi do Narodowego Banku Polskiego sygnałami o przypadkach odmowy przyjmowania zapłaty gotówką przez niektórych sprzedawców w kwietniu 2020 roku, opublikował on komunikat, w którym przypominał, że banknoty i monety emitowane przez Narodowy Bank Polski są prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i powinny być powszechnie akceptowane przez przedsiębiorców jako forma dokonywania rozliczeń pieniężnych. Ma to fundamentalne znaczenie zwłaszcza dla osób starszych posługujących się wyłącznie gotówką, którym brak akceptacji gotówki uniemożliwia zakup podstawowych artykułów.

Szanowni państwo, w ramach obsługi Skarbu Państwa Narodowy Bank Polski prowadził obsługę bankową rachunków budżetu państwa, obsługę zobowiązań i należności zagranicznych budżetu państwa, obrót skarbowymi papierami wartościowymi oraz działania wspierające zarządzanie długiem publicznym, w szczególności długiem Skarbu Państwa. Według stanu na 31 grudnia 2020 roku, w ramach obsługi bankowej budżetu państwa Narodowy Bank Polski prowadził 25 719 rachunków dla 2953 klientów.

W 2020 roku Narodowy Bank Polski uczestniczył w obsłudze europejskiego instrumentu tymczasowego wsparcia mającego na celu zmniejszenie zagrożeń związanych z bezrobociem w sytuacji nadzwyczajnej, wprowadzonego w związku z pandemią COVID-19. W ramach tego instrumentu zainteresowanym państwom członkowskim udzielono pożyczek na cele bezpośrednio związane z ochroną zatrudnienia. W celu obsługi pożyczek Europejski Bank Centralny otworzył rachunek dla Narodowego Banku Polskiego przeznaczony dla krajowego banku centralnego i wykorzystywany do administrowania środkami. Jednocześnie w Narodowym Banku Polskim został otwarty rachunek dla Ministra Finansów jako rachunek specjalny do zarządzania tymi środkami.

Ponadto w związku ze zmianami w zakresie poboru i redystrybucji PIT, CIT i VAT, wdrożonymi od 1 stycznia 2020 roku przez Ministerstwo Finansów, Narodowy Bank Polski prowadził obsługę tzw. rachunku wspólnego do gromadzenia podatkowych i niepodatkowych należności budżetu państwa. Jest on obsługiwany za pośrednictwem nowego kanału elektronicznego z wykorzystaniem mikrorachunków, w tym indywidualnych mikrorachunków podatkowych. W 2020 roku wprowadzono także zmiany w obsłudze rachunków VAT państwowych jednostek budżetowych, czego skutkiem był wzrost liczby prowadzonych rachunków VAT.

Do ustawowych zadań Narodowego Banku Polskiego jako agenta finansowego rządu należy również obsługa zobowiązań i należności zagranicznych budżetu państwa. Na podstawie umowy agencyjnej podpisanej w 2016 roku z Ministerstwem Rozwoju i Finansów Narodowy Bank Polski prowadził obsługę 51 pożyczek udzielonych rządowi przez międzynarodowe instytucje finansowe, 76 gwarantowanych przez rząd pożyczek i kredytów zagranicznych udzielonych podmiotom krajowym, udziału Polski w dziewięciu międzynarodowych instytucjach finansowych oraz zagranicznych należności udziałowych od jednej instytucji finansową.

Szanowni państwo, Narodowy Bank Polski na mocy przepisów prawa pozyskuje dane na temat sektora bankowego i innych instytucji finansowych oraz podmiotów sektora niefinansowego. Pozwala mu to pełnić funkcję istotnego ośrodka badań statystycznych. Zbierane informacje są niezbędne do podejmowania decyzji w zakresie polityki pienięż-

nej, oceny stabilności finansowej, analiz makroostrożnościowych oraz badań nierównowagi zewnętrznej. Dane te wykorzystuje także Komisja Nadzoru Finansowego do oceny sytuacji finansowej sektora bankowego oraz jego stabilności z punktu widzenia norm nadzorczych. Zakres informacji pozyskiwanych przez Narodowy Bank Polski bezpośrednio od podmiotów sprawozdawczych, a także otrzymywanych w ramach współpracy z innymi instytucjami jest systematycznie poszerzany, co zwiększa możliwości analityczne w odniesieniu do obserwowanych procesów gospodarczych. Niezależnie od tego Narodowy Bank Polski odpowiada za przekazywanie danych o sytuacji sektora finansowego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Europejskiego Banku Centralnego oraz innych instytucji międzynarodowych.

W 2020 roku Narodowy Bank Polski kontynuował prace nad przygotowaniem założeń do krajowego rejestru kredytowego. Rejestr będzie dostarczał dane o szerokim zakresie na temat instrumentów kredytowych polskich banków. Umożliwi to pogłębioną analizę polskiego rynku kredytowego na potrzeby prowadzonej polityki pieniężnej i działań na rzecz wspierania stabilności systemu finansowego. Zakłada się także wykorzystanie zgromadzonych w rejestrze danych do realizacji zadań przez pozostałe instytucje sieci bezpieczeństwa finansowego.

Narodowy Bank Polski rozwijał także metodykę badań procesów migracyjnych, rozszerzył zakres badań na wszystkie województwa. Umożliwiło to uzyskanie informacji na temat wpływu imigracji na lokalne rynki pracy, sektory gospodarki zatrudniające imigrantów i procesy makroekonomiczne.

Niezmiernie ważną rolę w prowadzeniu polityki pieniężnej i zapewnieniu stabilności makroekonomicznej odgrywają prowadzone w Narodowym Banku Polskim prace badawcze. W 2020 roku obejmowały one szeroki zakres zagadnień związanych bezpośrednio z ustawowymi zadaniami Narodowego Banku Polskiego. W większości były poświęcone stabilności makroekonomicznej, zwłaszcza strukturalnym uwarunkowaniom od polityki pieniężnej oraz długookresowemu wzrostowi polskiej gospodarki. Wiele projektów badawczych dotyczyło także stabilności finansowej. Ważnym elementem działalności analityczno-badawczej jest także prezentacja wyników badań. Służy ona weryfikacji ich jakości merytorycznej, a dzięki upublicznieniu umożliwia dostęp do nich szerokiemu kręgowi odbiorców. W 2020 roku w publikacjach Narodowego Banku Polskiego oraz innych wydawnictwach krajowych i międzynarodowych ukazało się 38 naukowych opracowań pracowników Narodowego Banku Polskiego, w tym osiem w prestiżowych czasopismach międzynarodowych z tzw. listy filadelfijskiej.

Narodowy Bank Polski jest także moderatorem dyskusji ekonomicznych, czemu służą między innymi organizowane konferencje i seminaria. W 2020 roku aktywność ta była ograniczona ze względu na pandemię COVID-19. Narodowy Bank Polski zorganizował dwie naukowe konferencje międzynarodowe oraz dwa otwarte seminaria naukowe.

Szanowni państwo, realizację podstawowych zadań banku centralnego wspiera prowadzona przez niego działalność w zakresie edukacji ekonomicznej, skierowana do różnych grup społecznych, w szczególności do środowisk szkolnych. Polega ona na inicjowaniu i realizacji działań własnych oraz dofinansowaniu zgłaszanych przez podmioty zewnętrzne projektów edukacyjnych, prowadzonych zarówno na skalę ogólnopolską, jak i lokalnie. W 2020 roku działaniami edukacyjnymi Narodowego Banku Polskiego dostosowanymi do bieżącej sytuacji epidemicznej objęto niemal 170 tys. uczniów i bisko 4,5 tys. nauczycieli. Narodowy Bank Polski przeprowadził konkursy, zorganizował webinary, opracował i udostępnił pomoce naukowe dla nauczycieli, a także dofinansował 132 projekty edukacyjne.

Procedura wyboru projektów była kilkuetapowa. Uwzględniała opinie ekspertów oraz gwarantowała przejrzystość i zgodność z priorytetowymi obszarami edukacji ekonomicznej Narodowego Banku Polskiego. Opierano się także na badaniach społecznych dotyczących stanu wiedzy Polaków. Wspierane projekty obejmowały miedzy innymi olimpiady z udziałem ponad 17 tys. uczniów, warsztaty, szkolenia, kursy, konferencje, konkursy z nagrodami, filmy edukacyjne, artykuły publikowane w prasie oraz portalach internetowych. Istotną rolę odgrywały dofinansowywane od lat programy stypendialne dla uzdolnionej niezamożnej młodzieży z terenów wiejskich, a także dla Polaków ze Wschodu.

W 2020 roku ze stypendiów skorzystało ponad 520 studentów oraz 20 wybitnych młodych naukowców, a także 120 słuchaczy studiów podyplomowych.

Wśród zainicjowanych i zrealizowanych przez Narodowy Bank Polski inicjatyw znalazły się kolejne edycje konkursu dla młodzieży szkolnej, studentów i środowisk naukowych. W konkursie grantowym dla szkół ponadpodstawowych i podstawowych pt. „Polski złoty ma 100 lat" dofinansowanie otrzymało 98 projektów, z kolei w konkursie dla uczelni zatytułowanym „Uczelnie szkołom – o finansach z NBP" dofinansowano 15 projektów przeznaczonych dla ponad 26 tys. uczniów.

Należy również wspomnieć o niesłabnącym zainteresowaniu, jakim cieszy się Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira Skrzypka, działające już piąty rok. W 2020 roku działalność centrum była ograniczona ze względu na pandemię, a mimo to placówkę odwiedziło ponad 31 tys. osób. Oferta centrum obejmuje ponad 10 tys. eksponatów i jest sukcesywnie wzbogacana o nowe zbiory oraz tematy i formy zajęć edukacyjnych.

W 2020 roku Narodowy Bank Polski przeprowadził kampanie edukacyjne dotyczące jego zadań w kontekście ograniczenia gospodarczych skutków pandemii COVID-19, emisji wartości kolekcjonerskich oraz otwarcia Krakowskiego Salonu Ekonomicznego w Oddziale Okręgowym NBP w Krakowie. Działania Narodowego Banku Polskiego były prezentowane w serwisach internetowych banku. W 2020 roku strony internetowe Narodowego Banku Polskiego miały blisko 112 000 tys. odsłon.

Szanowni państwo, w 2020 roku Narodowy Bank Polski kontynuował współpracę z międzynarodowymi instytucjami gospodarczymi i finansowymi. Potwierdzeniem wysokiej pozycji Polski i polskiego banku centralnego na arenie międzynarodowej był fakt, że 1 listopada 2020 roku po raz pierwszy w historii przedstawiciel naszego kraju objął stanowisko dyrektora wykonawczego w Grupie Banku Światowego i przez dwa kolejne lata będzie reprezentował na tym forum dziewięć państw członkowskich.

W 2020 roku Narodowy Bank Polski utrzymywał zaangażowanie w międzynarodowe działania na rzecz czasowego zwiększenia zasobów finansowych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, umożliwiające szybką reakcję funduszu na ewentualne kryzysy finansowe. W ramach owych działań Narodowy Bank Polski został członkiem nowych porozumień pożyczkowych, tzw. NAB i utrzymywał gotowość do wypłacenia Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu oprocentowanej pożyczki do kwoty odpowiadającej około 1 500 000 tys. euro. Na koniec 2020 roku ze środków NAB fundusz wykorzystał około 72 000 tys. euro. Ponadto Narodowy Bank Polski był stroną dwustronnej umowy pożyczkowej na rzecz Międzynarodowego Funduszu Walutowego o wartości ponad 6 000 000 tys. euro. Do tej pory fundusz nie skorzystał ze środków z pożyczki. Środki udostępniane Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu zarówno w ramach NAB, jak i pożyczki dwustronnej zachowują status rezerw walutowych.

W czerwcu 2020 roku zarząd Narodowego Banku Polskiego wyraził zgodę na udział banku w zwiększonym NAB oraz na zawarcie kolejnej umowy pożyczki dwustronnej. Tym samym od 1 stycznia 2021 roku udział Narodowego Banku Polskiego w NAB wynosił około 4 000 000 tys. euro, a kwota umowy pożyczki wynosiła około 2 700 000 tys. euro.

W 2020 roku przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego uczestniczyli w pracach wielu gremiów Unii Europejskiej, w tym rady ogólnej Europejskiego Banku Centralnego i rady generalnej Europejskiej Rady do spraw Ryzyka Systemowego, komitetów i grup roboczych instytucji unijnych, a także w pracach Komisji Europejskiej. Przedmiotem obrad rady ogólnej Europejskiego Banku Centralnego były przede wszystkim sytuacja makroekonomiczna państw członkowskich Unii Europejskiej oraz sytuacja na rynkach finansowych w kontekście pandemii COVID-19, uwarunkowania polityki pieniężnej państw pozostających poza strefą euro oraz monitorowanie działalności banków centralnych w związku z tzw. zakazem finansowania monetarnego sektora publicznego ze środków banku centralnego i zakazem uprzywilejowanego dostępu. Omawiano także zagadnienia związane z rozwojem firm technologicznych Big Tech w Unii Europejskiej, zwłaszcza w odniesieniu do płatności detalicznych.

Dyskusje i prace podejmowane na forach unijnych miały na celu przede wszystkim skoordynowanie reakcji władz krajowych na pandemię COVID-19, w tym nowelizację unijnych aktów prawnych dotyczących funkcjonowania sektora bankowego i rynków

kapitałowych w nowej rzeczywistości gospodarczej. Narodowy Bank Polski był zaangażowany w te prace przez opiniowanie propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej, a także projektów stanowisk rządu wobec owych propozycji. Dotyczyły one między innymi wprowadzenia zmian w rozporządzeniu w sprawie wymogów kapitałowych w odpowiedzi na pandemię COVID-19, dyrektywie w sprawie rynków instrumentów finansowych, rozporządzeniu w sprawie ustanowienia ogólnych ram sekurytyzacji, rozporządzeniu prospektowym oraz rozporządzeniu w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne. Narodowy Bank Polski uczestniczył także w pracach legislacyjnych nad projektami aktów prawnych składających się na strategię Unii Europejskiej w zakresie finansów cyfrowych. Obejmują one propozycje dotyczące uregulowania rynków kryptoaktywów oraz przepisy zwiększające cyberbezpieczeństwo instytucji finansowych.

Ważnym obszarem były prace dotyczące unii bankowej, w ramach których koncentrowano się na wdrażaniu środków ograniczających ryzyko w sektorze bankowym w Unii Europejskiej, między innymi przez realizację działań na rzecz usprawnienia zarządzania kryzysowego. Ponadto uzgodniono reformę Europejskiego Mechanizmu Stabilności, która pozwoli na ustanowienie wspólnego mechanizmu ochronnego, tzw. common backstop dla jednolitego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków.

Narodowy Bank Polski był również zaangażowany na szczeblu krajowym i unijnym w działania związane z negocjowaniem umów regulujących stosunki pomiędzy Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem oraz przygotowaniami do zakończenia okresu przejściowego wynikającego z umowy o wystąpieniu z Unii Europejskiej.

Narodowy Bank Polski, podobnie jak inne banki centralne, prowadzi współpracę techniczną z bankami centralnymi państw przechodzących transformację gospodarczą. W 2020 roku w ramach programu współpracy technicznej w Narodowym Banku Polskim zrealizowano 60 przedsięwzięć poświęconych różnym aspektom bankowości centralnej. Łącznie uczestniczyły w nich 183 osoby z 18 banków centralnych. Ponadto w czerwcu 2020 roku Narodowy Bank Polski wygrał konkurs na realizację projektu twinningowego na rzecz Narodowego Banku Ukrainy, głównego beneficjenta programu współpracy technicznej. Projekt jest realizowany w konsorcjum z Bankiem Litwy i we współpracy z bankami centralnymi Grecji, Królestwa Niderlandów, Portugalii, Szwecji i Węgier. Narodowy Bank Polski kontynuował także realizację dwuletniego projektu twinningowego dla Narodowego Banku Gruzji oraz uczestniczył w programie pomocowym Komisji Europejskiej na rzecz banków centralnych krajów Bałkanów Zachodnich.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, na koniec mam przyjemność poinformować państwa, że Narodowy Bank Polski wypracował w 2020 roku zysk w wysokości 9 300 000 tys. zł. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, 95% zysku Narodowego Banku Polskiego zasila budżet państwa, a 5% jest odpisywane na fundusz rezerwowy banku. W dniu 8 czerwca 2021 roku Narodowy Bank Polski przekazał do budżetu państwa 8 900 000 tys. zł. Pozostała część zysku w kwocie około 500 000 tys. zł, zwiększyła fundusz rezerwowy NBP. Na wynik finansowy Narodowego Banku Polskiego wpłynęły następujące czynniki: dodatni wynik zarządzania rezerwami dewizowymi w wysokości 6 900 000 tys. zł, dodatni wynik z tytułu różnic kursowych w wysokości 6 300 000 tys. zł, dodatni wynik prowadzonej polityki pieniężnej w wysokości 500 000 tys. zł, koszty działania i amortyzacji w wysokości 1 300 000 tys. zł.

Ponadto Narodowy Bank Polski zwiększył rezerwę na pokrycie ryzyka zmian kursu złotego do walut obcych o 3 200 000 tys. zł. Przypomnę, że obowiązek tworzenia rezerwy wynika z ustawy o Narodowym Banku Polskim, a zasady jej tworzenia i rozwiązywania ustala Rada Polityki Pieniężnej. Posiadanie rezerwy jest podyktowane koniecznością zabezpieczenia Narodowego Banku Polskiego przed ryzykiem kursowym wynikającym z asymetrii walutowej w bilansie Narodowego Banku Polskiego. Około 84% aktywów pod koniec 2020 roku stanowiły bowiem waluty obce, podczas gdy po stronie pasywów dominują zobowiązania w złotych. Do przeciwdziałania negatywnemu wpływowi wahań kursu złotego na wynik finansowy Narodowego Banku Polskiego wykorzystywana jest rezerwa tworzona w ciężar kosztów NBP. Na koniec 2020 roku rezerwa ta wyniosła 9 900 000 tys. zł.

Sprawozdanie finansowe Narodowego Banku Polskiego za 2020 rok zostało zbadane przez biegłego rewidenta i uzyskało opinię „bez zastrzeżeń". Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Dziękuję za bardzo szczegółowe opisanie sprawozdań z wykonania założeń polityki pieniężnej oraz działalności Narodowego Banku Polskiego. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli i przedstawienie wyników kontroli. Bardzo proszę.

P.o. wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Jarosław Borowski. Jako wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli nadzorowałem kontrole przeprowadzone w Narodowym Banku Polskim.

W pierwszym kwartale tego roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła dwie kontrole, których wyniki służyły opracowaniu analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej. Najwyższa Izba Kontroli nie weryfikowała natomiast treści sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego ani sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej, gdyż dokumenty te powstają już po zakończeniu czynności kontrolnych.

Jak już wspomniałem, zostały przeprowadzone dwie kontrole, które swoim zakresem objęły cały rok 2020. W pierwszej z kontroli Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie prowadzenie przez Narodowy Bank Polski bankowej obsługi budżetu państwa w 2020 roku. Bank centralny, zgodnie z przepisami, rzetelnie wywiązywał się ze swoich obowiązków w tym zakresie. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli dotycząca bankowej obsługi budżetu państwa ma szersze znaczenie, bowiem pozwala także krzyżowo zweryfikować dane przedstawiane przez Ministra Finansów, to, czy są one zgodne z danymi, które wykazuje Narodowy Bank Polski.

Jeżeli chodzi o drugą kontrolę, Najwyższa Izba Kontroli również oceniła pozytywnie tym razem wykonanie założeń polityki pieniężnej w 2020 roku. Został osiągnięty cel główny, jakim było utrzymanie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w średnim okresie na poziome 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyleń plus/minus 1 punkt procentowy, przy czym pragnę tutaj pokreślić, że na ocenę Najwyższej Izby Kontroli ma wpływ sposób, w jaki definiowany jest cel inflacyjny, a więc to, że odnosi się on do średniego okresu, a nie wyłącznie do wskaźników w poszczególnych miesiącach. Średni okres nie jest dokładnie zdefiniowany. Narodowy Bank Polski dopuszcza możliwość odchylenia inflacji od celu i elastycznego kształtowania się ścieżki powrotu inflacji do przedziału dopuszczalnych odchyleń od celu. Oznacza to, że kryteria oceny są dalece liberalne.

Formułując ocenę, Najwyższa Izba Kontroli uwzględniła, że w trzech pierwszych miesiącach 2020 roku inflacja kształtowała się powyżej przedziału, jednak miało to swoje źródło głównie w czynnikach niezależnych od banku centralnego. Przyczyniły się do tego w szczególności podwyżki cen towarów i usług w następstwie decyzji ustawodawcy i organów administracji rządowej i samorządowej, zwłaszcza dotyczących wprowadzenia lub podwyżek różnych opłat. W kolejnych miesiącach nastąpił spadek inflacji poniżej górnej granicy odchyleń od celu, a średnioroczny wskaźnik inflacji kształtował się na poziomie 3,4%, czyli poniżej górnej granicy odchyleń od celu.

Formułując w marcu 2021 roku ocenę wykonania założeń polityki pieniężnej, Najwyższa Izba Kontroli dostrzegła wzrost niepewności co do przyszłego kształtowania się inflacji. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, w wyniku działań Narodowego Banku Polskiego podjętych w 2020 roku oraz czynników od banku centralnego niezależnych, w 2021 roku inflacja może wzrosnąć do górnej granicy odchyleń od celu, ustalanego przez Radę Polityki Pieniężnej. Wpływ na to mogą mieć w szczególności wzrost odłożonego w wyniku epidemii COVID-19 popytu na niektóre towary i usługi przy braku odpowiedniej podaży, rozbudzone oczekiwania inflacyjne przedsiębiorców i konsumentów, wzrost cen, w szczególności energii i wywozu odpadów, w wyniku czynników regulacyjnych oraz powrót cen paliw do poziomu sprzed epidemii. Proinflacyjnie może oddziaływać także osłabienie

złotego do walut obcych, które w końcu 2020 roku było stymulowane przez Narodowy Bank Polski, w szczególności z wykorzystaniem interwencji walutowych.

W 2020 roku Rada Polityki Pieniężnej trzykrotnie obniżyła stopy procentowe, w tym stopę referencyjną. Narodowy Bank Polski zastosował także po raz pierwszy w historii niestandardowe instrumenty polityki pieniężnej, które tutaj zostały już szczegółowo omówione. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, zastosowanie owych instrumentów było adekwatne do występujących wówczas sytuacji oraz zakresu danych i prognoz, jakimi dysponowały organy Narodowego Banku Polskiego w momencie podejmowania decyzji. Zarząd Narodowego Banku Polskiego skutecznie stabilizował skuteczność sektora bankowego, efektywnie wykorzystując do tego instrumenty wymienione w założeniach polityki pieniężnej. Prowadzone operacje otwartego rynku, operacje depozytowo-kredytowe oraz system rezerwy obowiązkowej pozwoliły na osiągnięcie operacyjnego celu polityki pieniężnej ustalonego w założeniach. Oprocentowanie depozytów krótkoterminowych na rynku międzybankowym było zbliżone do stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego. Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła nieprawidłowości w stosowaniu instrumentów polityki pieniężnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wystąpienie. Przechodzimy, szanowni państwo, do dyskusji. Bardzo proszę o zadawanie pytań. Do głosu zapisali się już posłowie. Rozpoczynamy od pana posła Dariusza Rosatiego. Następnie pani poseł Krystyna Skowrońska i pan poseł Czesław Siekierski. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, z wielką uwagą wysłuchałem sprawozdań z działalności Narodowego Banku Polskiego oraz wykonania założeń polityki pieniężnej w ubiegłym roku. Uznając wiele niewątpliwych osiągnięć Narodowego Banku Polskiego w trudnym czasie, jakim był czas pandemii, mam jednak kilka wątpliwości, kilka pytań, z którymi chciałbym się zwrócić do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, w szczególności do pani prezes.

Przede wszystkim uderzyło mnie, powiedziałbym, dosyć niefrasobliwe podejście do zjawiska wzrostu pieniądza gotówkowego w obiegu, jak sama pani powiedziała, o 34% rok do roku. Jest to niespotykany wzrost pieniądza gotówkowego w obiegu, chyba najwyższy od końca lat 90. czy początku lat 2000. Z pani wypowiedzi wynika, że właściwie traktujecie to niemalże jako sukces Narodowego Banku Polskiego w ramach zarówno kampanii, którą Narodowy Bank Polski, nie wiedzieć czemu, prowadzi od wielu miesięcy, żeby w większym zakresie posługiwać się gotówką, jak również w wymiarze techniczno -organizacyjnym, że sprostał on, jeżeli chodzi o dostarczanie gotówki do przedsiębiorstw czy instytucji, które są odpowiedzialne za określone kategorie wypłat. Powiem szczerze, że mam bardziej sceptyczny stosunek do tego. Obawiam się, że wzrost gotówki w obiegu wynika niekoniecznie z czynników ostrożnościowych, jak pani powiedziała, ale jest również związany z obniżeniem stóp procentowych, co powoduje, że praktycznie trzymanie gotówki na rachunkach bankowych przestało przynosić jakikolwiek dochód. W związku z tym mamy bardzo szybki wzrost podaży pieniądza gotówkowego. Jest to pieniądz gorący, który czeka na okazję do wydania.

Wspominała pani również, pani prezes, że w pierwszym kwartale właściwie wystąpił spadek sprzedaży detalicznej, spadek konsumpcji i sprzedaży detalicznej. Wspomniała pani tylko o konsumpcji, ale mieliśmy spadek i w jednej, i w drugiej kategorii. Wydaje mi się, że w większym stopniu jest to związane nie z tym, że gospodarstwa domowe, przede wszystkim wstrzymywały się z zakupami, tylko z lockdownem. Mieliśmy wiele branż, które były zamknięte w tym czasie, trudno było zatem wydawać pieniądze. Tym bardziej należy się liczyć z tym, że ilość pieniądza, która trafiła na rynek, rzeczywiście może szukać ujścia.

O tym, że ryzyko związane ze wzrostem roli czynników popytowych w tworzeniu inflacji jest jak najbardziej realne, świadczy bańka spekulacyjna, która narasta na rynku nieruchomości. Tam zaczynają się lokować nadwyżki pieniądza. Mamy taką oto sytu-

ację, że w pierwszej połowie roku wzrost cen nieruchomości w głównych miastach Polski wynosi pomiędzy 10% a 15%. Nie zauważyłem, żeby Narodowy Bank Polski w jakikolwiek sposób niepokoił się tym, że gotówka może jednak stanowić bombę z opóźnionym zapłonem, która potem w sprzyjających warunkach, zwłaszcza na jesieni, przy zniesieniu ostatnich ograniczeń może po prostu spowodować potężny impuls popytowy, który przeniesie się na wzrost cen.

Generalnie kilka razy pani prezes powtórzyła, że Narodowy Bank Polski wspiera politykę gospodarczą rządu w trudnych czasach. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że należy to do zadań Narodowego Banku Polskiego, ale pod warunkiem, że nie narusza to podstawowego celu Narodowego Banku Polskiego, czyli stabilności cen. Wiemy, że podstawowy cel nie był realizowany przez ostatnich kilkanaście miesięcy. W istocie rzeczy praktycznie ponad półtora roku, z wyjątkiem odczytu w grudniu, mamy do czynienia z sytuacją, kiedy wskaźnik CPI przekracza cel inflacyjny. W wielu miesiącach przekraczał także górny pułap dopuszczalnego przedziału odchyleń. Każe to zadać pytanie o rozumienie średniookresowego horyzontu, jeżeli chodzi o ocenę realizacji celu inflacyjnego, na co przed chwilą zwrócił uwagę przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Wydaje mi się, że półtora roku to już zaczyna robić się średni okres.

Oczywiście wszyscy wiemy, że inflacja może się odchylać od celu inflacyjnego w poszczególnych miesiącach, a nawet w okresach kilkumiesięcznych. Nie jest to nic złego tak długo, jak bank centralny informuje uczestników rynku o przyczynach, skutkach, jednocześnie zapewniając, że w dłuższym okresie nie dopuści do trwałego wzrostu inflacji ponad cel. Natomiast ze strony Narodowego Banku Polskiego mieliśmy komunikaty, że obserwowany wzrost cen jest powodowany czynnikami zewnętrznymi, na które Narodowy Bank Polski, po pierwsze, nie ma wpływu, a po drugie, że nie może z tym nic zrobić. Muszę powiedzieć, że mam poważne wątpliwości, dlatego że to nie jest tak do końca.

Oczywiście, że impulsy podażowe czy impulsy kosztowe były tutaj bardzo istotne. Wspomniała pani o wzroście cen surowców, o wzroście cen paliw, zwłaszcza uwzględniając niską bazę w ubiegłym roku, ale powoli zaczyna się to przekładać także na inne czynniki, które już nie mają charakteru całkiem niezależnego. Mamy wzrost wynagrodzeń o 10% też uwzględniając efekt bazy. Muszę powiedzieć, że wzrost wynagrodzeń o 10%, zresztą stymulowany hojnymi podwyżkami płacy minimalnej, dlatego że ma ona wpływ indeksacyjny na wszystkie wynagrodzenia, powoduje, iż w warunkach polskich, gdzie wydajność pracy wzrasta o około 3–3,5% rocznie, mamy potężny impuls kosztowy, który zmusza przedsiębiorstwa do podnoszenia cen.

To już nie są czynniki niezależne. Są to czynniki, w których pojawiają się wtórne efekty pieniężne impulsów początkowych. Wtórne efekty pieniężne w Polsce idą akurat innym kanałem niż normalnie, dlatego że normalnie jest to wzrost kredytu bankowego, natomiast my mieliśmy do czynienia, zresztą za chwilę do tego wrócę, nie tyle ze wzrostem kredytu bankowego, co z pompowaniem płynności za pośrednictwem bajpasów w postaci Polskiego Funduszu Rozwoju i Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, które korzystały z finansowania Narodowego Banku Polskiego, ponieważ ochoczo skupował on obligacje tych instytucji, jak też oczywiście obligacje Skarbu Państwa, dofinansowując owe instytucje. W ten sposób pompował pieniądz do gospodarki jakby omijając sektor bankowy.

Moje pierwsze pytanie jest takie, czy nie dostrzega pani zagrożenia utrwalenia się tendencji inflacyjnych w taki sposób, że mogą one doprowadzić do sytuacji, w której inflacja będzie regularnie utrzymywała się na poziomie 4–5% czy może nawet wyższym 6%, obniżając siłę nabywczą wynagrodzeń i emerytur. Chciałbym podkreślić, że inflacja rzędu tylko 4% w przypadku średniej emerytury wynoszącej 2500 zł, czyli 30 tys. zł rocznie oznacza ubytek siły nabywczej w wysokości 1200 zł. Jest to dokładnie równowartość tzw. trzynastej emerytury.

Proponuję nie lekceważyć tego, tym bardziej, że mamy do czynienia z bardzo silnym utrwalaniem się wysokich oczekiwań inflacyjnych. Mówiła pani o tych oczekiwaniach bardzo dużo. Zadałem sobie trud przejrzenia sprawozdań z posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej, które odbyły się w tym roku. Nie znalazłem ani jednej wzmianki o oczekiwa-

niach inflacyjnych w informacjach o posiedzeniach. Trzy razy były wspomniane wzrosty cen za wywóz nieczystości i śmieci. Rozumiem, że jest to bardzo wygodny argument, żeby wskazać, że to przecież nie Narodowy Bank Polski jest odpowiedzialny za wzrost cen odpadów komunalnych. Oczywiście ma to jakiś wpływ na wzrost wskaźnika inflacji, ale szczerze powiem, że jestem zdumiony tym, że w ogóle nie bierze się pod uwagę oczekiwań, tym bardziej, że badania Narodowego Banku Polskiego dotyczące oczekiwań inflacyjnych przedsiębiorstw wskazują, że od wielu miesięcy mamy do czynienia z bardzo wysokim poziomem oczekiwań inflacyjnych. Badania oczekiwań gospodarstw domowych prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny także wskazują na kilkukrotna przewagę respondentów, którzy uważają, że inflacja będzie rosnąć, nad tymi, którzy uważają, że nie będzie rosnąć bądź będzie spadać.

Jest wiele czynników, które moim zdaniem tworzą proinflacyjne środowisko. Uspokajające komunikaty, jakie płyną z Narodowego Banku Polskiego, zresztą także z dzisiejszej pani wypowiedzi, napawają niepokojem, dlatego że to wszystko nie jest takie różowe, jak się wydaje. Potem będzie trudno, hamowanie inflacji, jeżeli rzeczywiście do tego dojdzie, będzie kosztować znacznie więcej pieniędzy.

Mamy tutaj do czynienia z wiarygodnością Narodowego Banku Polskiego. Wiarygodny bank centralny może ograniczyć oczekiwania inflacyjne samymi wypowiedziami. Jeżeli natomiast ludzie przestaną wierzyć w to, co mówi bank centralny, a mamy do czynienia z systematycznym rozjeżdżaniem się odczuć konsumentów, uczestników rynku i uspokajających tekstów, które płyną z Narodowego Banku Polskiego, jeżeli sytuacja ta będzie się długo utrzymywać, Narodowy Bank Polski po prostu będzie tracił na wiarygodności.

Jeszcze kilka szczegółowych spraw. Powiedziała pani, że Narodowy Bank Polski skutecznie wspierał polską gospodarkę. Jako dowód podała pani niską stopę bezrobocia, która stwarza warunki dla wzrostu. Nie wiem, może się przesłyszałem albo może doszło do jakiegoś przejęzyczenia. Niska stopa bezrobocia nie stwarza dobrych warunków dla wzrostu, ponieważ zaczyna brakować siły roboczej. Zresztą niską stopę bezrobocia mamy między innymi dlatego że 900 tys. ludzi wysłaliśmy na wcześniejsze emerytury. W pewnym sensie jest to zafałszowany obraz. Musimy posiłkować się imigrantami, ale generalnie mamy problem z dostateczną podażą siły roboczej. Raczej oczekiwałbym napięć właśnie po stronie wzrostu wynagrodzeń, napięć na rynku pracy związanych z niedoborem pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych.

Pan dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli wspomniał także o skupie walut. Nas to również niepokoiło. Uważamy, że Narodowy Bank Polski wykroczył pod koniec ubiegłego roku poza swoje ustawowe uprawnienia skupując waluty po to, żeby trochę podkręcić kurs euro, żeby potem mieć znakomity wynik finansowy, o którym pani wspomniała. Powiem dlaczego przekroczył. Dlatego że nie było żadnego powodu, żeby to robić, dlatego że wiadomo, że z punktu widzenia wpływu na ceny podobne obniżenie kursu złotego będzie miało proinflacyjny wpływ. To po pierwsze. Po drugie, nie mieliśmy żadnych oznak tego, że polski eksport ma jakieś kłopoty, jeżeli chodzi o konkurencyjność. Wręcz odwrotnie, na jesieni, we wrześniu, w październiku, w listopadzie mieliśmy bardzo dobre wyniki eksportowe. Nic zatem dziwnego, że rynki odebrały tę operację pod koniec grudnia jako po prostu pewną manipulację na rynku, która miała doprowadzić do tego, żeby rok zamknął się wyższym kursem euro, co pozwalało przeliczać rezerwy po odpowiednio wyższym kursie i w związku z tym zrealizować wyższy zysk.

Jeżeli chodzi o wspieranie gospodarki, jak pani powiedziała, proszę mi wyjaśnić, dlaczego w takim razie pomimo wysiłków Narodowego Banku Polskiego, obniżenia stóp praktycznie do zera, pompowania płynności do sektora bankowego, itd, itd, kredyt bankowy w 2020 roku w ogóle nie wzrósł. Chętnie usłyszałbym wyjaśnienie. Nasuwa się hipotetyczne wyjaśnienie, jak np. to, że banki w sytuacji, kiedy jest kryzys, oczywiście raczej ograniczają udzielanie kredytu, tym bardziej, że od kredytu muszą płacić podatek bankowy, a od obligacji skarbowych nie muszą. W związku z tym trudno się dziwić, że banki będą w takim razie wolały inwestowanie w obligacje skarbowe. Powód może być też taki, że jest niepewność co do przyszłych losów kredytów frankowych. Banki starają się budować jakieś tam zabezpieczenia i rezerwy. Nie zmienia to faktu, że sektor

bankowy nie był czynnikiem wzrostu, pomimo deklarowanych celów Narodowego Banku Polskiego.

Oczywiście wykorzystali państwo instrument bajpasu przez dwa fundusze skupując, nie pamiętam, około 120 000 000 tys. zł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

135 000 000 tys. zł.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak, 135 000 000 tys. zł obligacji skarbowych łącznie Polskiego Funduszu Rozwoju i Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Na pewno zapewniło to jakąś płynność gospodarce, ale nie był to normalny mechanizm, który działa poprzez sektor bankowy. U nas sektor bankowy pozostawał tutaj zupełnie bierny.

Jeżeli mówimy o skupie obligacji, to chciałbym zapytać, jak pani ocenia sytuację, w której z jednej strony Narodowy Bank Polski zasila gospodarkę, dokonując skupu aktywów, co zresztą, chciałbym powiedzieć, było słuszną, prawidłową polityką, ale z drugiej strony zwiększa skalę operacji otwartego rynku, odwrotnych operacji, reverse repo i ściąga z rynku. Właśnie w tym okresie, kiedy państwo zaczęli zasilać, jednocześnie skala operacji absorbujących wzrosła o 50 000 000 tys. zł, 60 000 000 tys. zł czy nawet 80 000 000 tys. zł. Proszę mi wyjaśnić, jaki był cel tego typu dwukierunkowego działania, które biorąc pod uwagę czystą arytmetykę, właściwie powodowało, że sektor bankowy z jednej strony miał rosnącą płynność i lokował ją w Narodowym Banku Polskim, a z drugiej strony był zasilany przez Narodowy Bank Polski. Były to jakby zupełnie puste przebiegi, gospodarka specjalnie z tego nie korzystała.

Wreszcie jeszcze dwie drobne sprawy. Uruchomiliście państwo kredyt wekslowy. Z kredytem wekslowym wiązałem duże nadzieje, ale przez cały rok udzieliliście kredytów na niewiele ponad 50 000 tys. zł. Jest to instrument, który albo się kompletnie nie sprawdził, albo był niepotrzebny. Było to na poziomie banku spółdzielczego. Chciałbym usłyszeć państwa ocenę. Powiedziała pani tylko, że był kredyt wekslowy, ale na pewno nie można tego traktować jako sukcesu.

Wreszcie działalność edukacyjna. Zawsze byłem wielkim, gorącym zwolennikiem, orędownikiem działalności edukacyjnej Narodowego Banku Polskiego. Zresztą chciałbym po raz kolejny powtórzyć, że Narodowy Bank Polski jako instytucja, jako zespół analityczny z całą pewnością jest jedną z najlepszych takich instytucji w Polsce, jedną z najlepszych takich instytucji banku centralnego. Chciałbym to powiedzieć bardzo otwarcie. Miałem okazję pracować w Narodowym Banku Polskim przez dobrych kilka lat. Mam najwyższe uznanie dla Narodowego Banku Polskiego od tej strony.

Jeżeli chodzi o działalność edukacyjną – mówiłem to już chyba rok temu – mieliście doskonały program, studium podyplomowe realizowane na wielu uczelniach w Polsce. Chodziło o mechanizmy funkcjonowania strefy euro. Zlikwidowaliście ów program kompletnie. Rozumiem, że nie ma planów, przynajmniej w Narodowym Banku Polskim, żeby wchodzić do strefy euro, ale jednak co to jest strefa euro, jak działa, jak polska gospodarka jest uzależniona od tego działania, to chyba jest ważna wiedza. Dobrze by było to wiedzieć. W tej chwili wiedza w Polsce o euro w ogóle opiera się na jakichś zupełnych stereotypach, czego dowodem są regularne badania Eurobarometru. Badania te ujawniają ogromny poziom, stopień ignorancji w Polsce na temat euro. Pod tym względem gorsza jest od nas chyba tylko Bułgaria. Jak powiedziałem, ze względów czysto praktycznych nasze przedsiębiorstwa powinny wiedzieć, jak się obracać w strefie euro, w jaki sposób wykorzystywać instrumenty bankowe, kredytowe, jak się lokować na rynkach, z czym należy się liczyć i czego można się spodziewać.

Nie mam absolutnie żadnej nadziei, że nastąpi odbudowanie owego programu, ale chciałbym przedstawić taką opinię na posiedzeniu Komisji. Bardzo wysoko ceniłem ten program. Uważam, że nadal jest on potrzebny polskiej gospodarce. Chciałbym, żebyście państwo, zarówno pani, jak też pan prezes Szałamacha, przekazali tę opinię reszcie zarządu z uprzejmą prośbą, żeby może jednak wrócić do tej inicjatywy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską. Szanowni państwo, proszę także o to, żebyśmy próbowali dyscyplinować sami siebie, jeżeli chodzi o wypowiedzi. O godz. 12.00 mamy kolejne posiedzenie Komisji, o które zresztą sami państwo prosiliście, żeby je przełożyć. Gorąco o to proszę. Dziękuję serdecznie. Proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szkoda, że pan przewodniczący nie powiedział tego przed wystąpieniem pani prezes Narodowego Banku Polskiego. Otrzymaliśmy pewne dokumenty, a niektóre wypowiedzi… Będziemy się starać. Mam dzisiaj przygotowanych ileś pytań tak, że nie będę rozwlekała wypowiedzi.

Generalnie chciałabym się podpisać pod wystąpieniem pana posła Rosatiego, który o tym mówił, ale nie chciałabym się zgodzić z generalną oceną i opinią dotyczącą inflacji wyrażoną przez panią prezes, jeżeli chodzi o średni okres. Państwo do celu średniookresowego świetnie wpisali sobie czas deflacji. Wtedy tak wam wychodzi. Dzisiaj jak nigdy nie odnosiliście się do tego, że na rynku, niestety, posiadamy niechlubną pozycję lidera inflacji razem z Węgrami. To moja konstatacja. Gdybyście państwo, gdyby pani prezes raczyła zauważyć i powiedzieć, że inflacja w Niemczech to 2,3%, inflacja w Czechach to 2,8%, inflacja we Francji 1,5%, to wiedzielibyśmy, ile Polacy tracą z kieszeni, ile po prostu tracimy.

Chciałabym odnieść się do jednej generalnej zasady. Pomimo operacji na rynku finansowym, pomimo skupu obligacji i papierów wartościowych Skarbu Państwa na kwotę 135 000 000 tys. zł – z drugiej strony zmiany stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski – nie przełożyło się to w ubiegłym roku na inwestycje prywatne albo inwestycje publiczne. To taka generalna konstatacja.

Pozwolę sobie odnieść się w punktach, co robię raczej rzadko. Czasami może się rozgaduję. Chciałabym zapytać panią prezes, jakie były istotne powody tego, że prezes Narodowego Banku Polskiego podwyższył sobie wynagrodzenie w 2020 roku o 20%. Czy wiązało się to między innymi z podwyżkami dla pracowników? Kiedyś w przeszłości słyszeliśmy o dyrektorach z Narodowego Banku Polskiego z wyjątkowo wysokimi wynagrodzeniami, o pani dyrektor. Były temu poświęcone posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, była ocena i specjalne rozwiązania. Interesuje mnie ten problem.

Dlaczego Narodowy Bank Polski naruszył konstytucję poprzez finansowanie deficytu rządu wiosną 2020 roku, kiedy odkupował obligacje rządowe od Banku Gospodarstwa Krajowego i państwowych banków, które Ministerstwo Finansów uplasowało wcześniej w niejasnych transakcjach private placement, co skrytykowała Najwyższa Izba Kontroli w kontroli wykonania budżetu za rok 2020? Dlaczego Narodowy Bank Polski od dłuższego czasu nie realizuje celu inflacyjnego określonego w wysokości 2,5% plus/minus 1%? Jeżeli weźmiemy sobie średniookresowy cel z różnych okresów, a nie mamy tego doprecyzowanego, to akurat nam wyjdzie, że niestety, ale inflacja jest bardzo wysoka.

Narodowy Bank Polski porównuje swoją politykę do Fedu lub Europejskiego Banku Centralnego, a nie do banków z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, np. Węgier czy Czech, które rozpoczęły cykl podwyżek. Z jednej strony mówicie państwo o kwocie 7 000 000 tys. zł, która spowodowała obniżkę ceny kredytów, ale z drugiej strony między innymi dla rozwiązywania obrotu bezgotówkowego, chęci oszczędzania, inwestycji spowodowali państwo swoimi decyzjami utrzymywanymi do dzisiaj to, że pieniądze po prostu nie są oprocentowane w instytucjach finansowych, jak powiedziałam, nie napędzają, to znaczy przejadamy je, a nie inwestujemy. Jak dla gospodarki oraz portfeli Polaków Narodowy Bank Polski widzi podwyższenie inflacji? Czy Narodowy Bank Polski nie obawia się, że wysoka inflacja doprowadzi do oderwania oczekiwań inflacyjnych, co może się przerodzić w wysokie żądania płacowe i spiralę cenową, o której mówił pan profesor Rosati?

Inflacja najmocniej uderza w najmniej zamożne gospodarstwa domowe. Czy Narodowy Bank Polski monitoruje, ile faktycznie wynosi inflacja dla osób o najniższych zarobkach? Poproszę o precyzyjną informację. Jeżeli dzisiaj jej nie otrzymam, poproszę

na piśmie. Mówimy tutaj o dolnych decylach i kwartylach dochodowych. Bardzo proszę o taką informację.

Dlaczego Narodowy Bank Polski ingerował w płynny kurs złotego, o czym mówił pan poseł Rosati, co groziło nam wpisaniem na listę manipulatorów walutowych prowadzoną przez Stany Zjednoczone, naszego największego sojusznika? Czy Narodowy Bank Polski świadomie podejmował takie działania, ryzyko dla doraźnych korzyści powiększenia zysku, o którym również mówił pan poseł Rosati?

Kiedy sytuacja inflacyjna zmusi Narodowy Bank Polski do rozpoczęcia normalnej polityki pieniężnej? Konsumenci i kredytobiorcy powinni się spodziewać docelowego poziomu stóp procentowych po zakończeniu pandemii.

Mamy wartość skupionych przez Narodowy Bank Polski obligacji, o których mówiliśmy już wcześniej. W tym zakresie bardzo serdecznie proszę o informację.

Chciałabym jeszcze bardzo serdecznie poprosić o jedną informację, ponieważ jest na naszym posiedzeniu członek zarządu, pan prezes Szałamacha. Kiedyś lansował to jako poseł, chociaż potem brakło konsekwencji w stanowisku Ministra Finansów w sprawie ryzyka dla systemu bankowego poprzez współpracę w Komitecie Stabilności Finansowej dotyczącą frankowiczów. Nie otrzymaliśmy w tym zakresie żadnej informacji. Chciałabym dopytać, czy w okresie 2020 roku Narodowy Bank Polski zajmował stanowisko, i jakie jest to stanowisko, w sprawie stóp referencyjnych, jako że Komisja Nadzoru Finansowego jednej z instytucji udzieliła upoważnienia dotyczącego prowadzenia działalności administratora wskaźników referencyjnych stóp procentowych, co będzie się wiązało z całym rynkiem, będzie się wiązało z rynkiem bankowym, klientami, ale również ze stanowiskami Narodowego Banku Polskiego.

Na ten moment tyle pytań. Może jeszcze na końcu poproszę o udzielnie mi na króciutko głosu. Proszę o udzielenie odpowiedzi na moje pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeszcze jedno. Dlaczego ostatnia konferencja prezesa Narodowego Banku Polskiego odbyła się w tak późnych godzinach? Co prawda nie dotyczy to roku 2020, tylko obecnej sytuacji, ale wydawaliście państwo komunikaty o godz. 18.15. Cały rynek trzymało to w niepewności, co może się zdarzyć na rynku. Jak państwo przewidujecie? Inne banki narodowe przedstawiają komunikaty o określonej godzinie. Czy była to rzecz nadzwyczajna, incydentalna czy też może się zdarzyć, że cały rynek będzie trzymamy do godz. 18.00, godz. 20.00 z komunikatami w zakresie decyzji podejmowanych przez Narodowy Bank Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Jeszcze raz dziękuję. Pani prezes, poproszę o odpowiedzi na pytania pana profesora Rosatiego i pani przewodniczącej Skowrońskiej. Następnie kolejna dwójka i kolejna dwójka. Chyba tak będzie zdecydowanie łatwiej, dlatego że zadawanych jest mnóstwo pytań.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeżeli jestem przy głosie, jeszcze rynek spekulacyjny. Przepraszam. Pan poseł Rosati powiedział, że rosną ceny na rynku nieruchomości, i to znacząco rosną. Czy Narodowy Bank Polski rozpatruje, jak to może wpływać, jakie narzędzia zastosować w tym zakresie, żeby schłodzić rynek, żeby w przyszłości nie dochodziło do bańki spekulacyjnej? Jaki mogłaby ona mieć wpływ? Są to istotne rzeczy w kontekście pytań zadanych przez pana profesora Rosatiego oraz dodatkowych – moich.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani prezes, bardzo proszę.

Pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję. Proszę państwa, będę się starała wyczerpująco odpowiedzieć na pytania. Jeżeli coś ominę, proszę zwrócić mi uwagę. Starałam się szczegółowo zapisywać poruszone

kwestie. Jeżeli chodzi o pytania pana profesora Rosatiego, wydaje mi się, że są trzy bloki. Są to gotówka, popyt i inflacja z pewnymi szczegółami. Mam nadzieję, że uda mi się odpowiedzieć na pytania. Poproszę jeszcze pana prezesa Szałamachę o doprecyzowanie, jeżeli chodzi o gotówkę.

Jeżeli chodzi generalnie o to, co widzimy w związku z wypływem gotówki, po pierwsze, były ogromne wypływy gotówki. Jak mówiłam w swoim przemówieniu, mieliśmy dzień 13 marca, kiedy zostało pobrane 6 000 000 tys. zł gotówki. Co więcej, proszę państwa, została ona pobrana po godz. 13.00, kiedy został ogłoszony lockdown, kiedy były pierwsze informacje dotyczące ograniczeń dla ludności. Oczywiście były to szokujące wielkości. Byliśmy dobrze przygotowani, byliśmy w stanie to obsłużyć. Nie było to natomiast wyjątkowe tylko dla Polski. Kiedy popatrzymy na inne kraje, w których ogłaszano ograniczania dla ludności, również dochodziło do ogromnych wypływów gotówki. Jeżeli popatrzymy dokładnie dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, jak to wygląda, to zwłaszcza w sytuacji, w której nakładane są nowe ograniczenia – mamy rozluźnianie ograniczeń, a potem wzrost ograniczeń – w której jest wzrost ograniczeń, mamy większe pobory gotówki, co wydaje się oczywiste. Jak powiedziałam, pan prezes Szałamacha będzie mógł powiedzieć trochę więcej na ten temat.

Jeżeli chodzi o popyt, może zacznę od inflacji. Rzeczywiście, proszę państwa, odczyt na czerwiec to 4,4%. Jest tak, że staramy się jasno komunikować, z czego wynika 4,4%. Po pierwsze, mówimy o efekcie bazy, ponieważ w ubiegłym roku spadły ceny, jeżeli chodzi o surowce, przede wszystkim o ropę. W tym roku mamy zatem bardzo silny efekt bazy. Po drugie, oprócz elementów podażowych, mówimy także o tym, że mamy podwyższone ceny usług administrowanych, między innymi śmieci. Jak państwo dokładnie popatrzą na to, z czego się składa podwyższona inflacja, to okaże się, że to, co generalnie niewiele waży w koszyku inflacyjnym, bardzo wpływa na podwyższoną inflację.

Na razie nie widzimy tutaj silnych elementów popytowych. Przejdę teraz do rynku pracy, ponieważ pan profesor Rosati skupiał się na tym. Proszę państwa, bardzo ważne było to, żeby utrzymać rynek pracy, żeby nie było wzrostu bezrobocia. Jest to coś, co generalnie spędza sen z oczu ekonomistom i politykom gospodarczym z tego względu, że w takich sytuacjach mamy do czynienia z tzw. efektem histerezy. Jeżeli spada popyt na pracę, jeżeli przedsiębiorstwa zwalniają, to następnym krokiem jest to, że ludzie wycofują się nam z rynku pracy. Mamy coraz więcej biernych zawodowo, mamy więcej biernych zawodowo niż wcześniej. A więc utrzymanie miejsc pracy było bardzo ważne właśnie po to, żeby gospodarka mogła lepiej funkcjonować po wyjściu z kryzysu, żeby nie było efektu histerezy.

Kiedy dokładnie popatrzymy na to, co się działo na rynku pracy, należy zwrócić uwagę na to, że mamy tutaj pewne bufory, jeżeli chodzi o ten rynek. Cały czas mamy jeszcze stosunkowo niską aktywność zawodową w porównaniu z innymi krajami unijnymi, zwłaszcza w obszarze młodszych pracowników, jak i tych starszych. W okresie pandemii wśród osób w wieku do czterdziestu pięciu lat trochę spadła aktywność zawodowa. Wydaje się, że wynikało to z opieki nad dziećmi.

Wraz ze wzrostem płac, a widzimy, że mamy wysoką dynamikę płac, do czego też zaraz wrócę, będzie także rosła aktywność zawodowa. Mamy taki naturalny mechanizm. Po drugie, cały czas absorbujemy jeszcze pracowników zza naszej wschodniej granicy. W stosunku do okresu sprzed pandemii mamy ogromny przyrost pracowników z Ukrainy, którzy są rejestrowani w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli chodzi o wzrost płac, rzeczywiście odczyt wyniósł 10%, natomiast 4 punkty procentowe z tego to efekt bazy. W rzeczywistości płace rosną wolniej niż przed pandemią. W Polsce do tej pory nie mieliśmy do czynienia z efektem drugiej rundy. Wydaje się nam, na podstawie bardzo dobrze zbieranych danych mamy przekonanie co do tego, że tego efektu nie będzie, z tego względu, że negocjacje płacowe w Polsce są bardzo rozproszone. Płace minimalne wzrastają na poziomie 7%, co nie jest silniejsze niż średnio w całej gospodarce. Co więcej, nie będzie wpływu kosztowego z tego względu, że bardzo rośnie produktywność. Jeżeli patrzymy na jednostkowe koszty pracy, silnie nie rosną. W związku z powyższym przedsiębiorstwa nie mają zwiększonych kosztów z tej strony. Oczywiście są surowce.

Kiedy patrzymy na odczyty, spodziewane wzrosty cen u przedsiębiorców wynikają właśnie z cen surowców.

Jeżeli chodzi o konsumentów, zgodnie z badaniami, oczekiwania inflacyjne są bardzo silnie adaptacyjne. Jeżeli w przeszłości ceny rosły, to konsumenci spodziewają się wzrostów również w przyszłości. Jeżeli chodzi o profesjonalnych analityków, widzą inflację w celu w następnych dwóch latach.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o oszczędności, było to pytanie, które zadawała zarówno pani poseł Skowrońska, jak i pan profesor Rosati. Oszczędności w czasie kryzysu wzrosły, jeżeli chodzi zarówno o gospodarstwa domowe, jak i o przedsiębiorstwa. Pan profesor Rosati mówi, że wzrosły oszczędności, wobec czego będziemy mieć wybuch popytu, który podbije nam inflację. Otóż, jak popatrzymy na strukturę oszczędności, na to, gdzie wzrosły, to wzrosły głównie wśród zamożnych gospodarstw domowych. Krańcowa skłonność do konsumpcji w przypadku tej kohorty jest znacznie mniejsza niż w przypadku gospodarstw o niższych dochodach. Tam oszczędności nie ma.

Muszę jeszcze popatrzeć na swoje notatki. Jeżeli chodzi, proszę państwa, o interwencję walutową, komunikowaliśmy to, wydawało mi się, że wyraźnie, ale powtórzę jeszcze raz. Nasze interwencje walutowe wynikały z tego, że w okresie pandemii cały czas utrzymujemy luźne warunki monetarne. Co się działo w zeszłym roku, pod koniec zeszłego roku? Otóż bardzo silnie aprecjonował nam kurs złotówki. Aprecjacja kursu złotówki powoduje zacieśnienie warunków monetarnych. Wiązało się to z tym, że nasze rozluźnienie polityki monetarnej doszło do pewnego naturalnego ograniczenia. Kiedy popatrzymy na to, co się działo w innych obszarach monetarnych, cały czas bardzo silnie była poluzowywana polityka monetarna, a u nas nie.

W związku z powyższym doszło do aprecjonowania kursu złotówki, i to w sytuacji, proszę państwa, kiedy mieliśmy bardzo silne uderzenie COVID, mieliśmy bardzo silną drugą falę na jesieni. Rada Polityki Pieniężnej chyba od czerwca – nie pamiętam dokładnie, ale jest to do sprawdzenia w komunikatach – mówiła o tym, że kanał kursowy, czyli aprecjacja złotówki jest ważna dla wydobywania się gospodarki z kryzysu. W związku z tym komunikowała, że kurs nie deprecjonował się tak, jak się tego spodziewaliśmy. Naturalną konsekwencją tego, że pod koniec roku się aprecjonował, i to aprecjonował się w sytuacji, kiedy gospodarka była uderzona bardzo silnie przez drugą falę COVID, były nasze interwencje, które temu przeciwdziałały. Były to interwencje nakierowane na ten sam cel, czyli zapobieżenie procyklicznej aprecjacji złotego.

Złotówka jest w kursie reżimu płynnego, free floating. W tym reżimie dopuszczalne są interwencje walutowe. Jest to sprecyzowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Proszę państwa, reżim kursowy dopuszcza interwencje właśnie w takich przypadkach, kiedy w krótkim okresie dochodzi do bardzo silnej zmiany kursu waluty. Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie miał co do tego żadnych wątpliwości.

Jeżeli chodzi o kredyt bankowy, brak rozwoju akcji kredytowej, spadek kredytu bankowego wynikał z braku popytu na kredyt. Monitorowaliśmy to, monitorujemy to i publikujemy. Ze strony przedsiębiorstw nie było popytu na kredyt. Jeżeli natomiast popatrzymy na zasady udzielania kredytu, które podczas pandemii były w bankach, na samym początku rzeczywiście się zaostrzyły, ale potem zostały rozluźnione.

Pani poseł Skowrońska wskazywała na to, że w czasie pandemii nie było inwestycji prywatnych, pomimo tego że obniżyliśmy stopy procentowe. Tak wygląda kryzys. Przedsiębiorstwa inwestują wtedy, kiedy mają pewność co do prospektów gospodarki, co do tego, że gospodarka będzie się rozwijała, że inwestycje będą inwestycjami trafionymi, że przedsiębiorstwa będą mogły na tym zarabiać. W sytuacji, w której mamy kryzys, w sposób zupełnie, zupełnie klasyczny spadają inwestycje przedsiębiorstw. Po to, żeby złagodzić ów efekt, obniża się stopy procentowe. Uruchomiane są wtedy także środki z budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o skup obligacji, z jednej strony zasilamy w płynność sektor bankowy, z drugiej strony ściągamy płynność poprzez bony pieniężne. Proszę pamiętać, że jest to dobrowolne. Banki mogą przyjść na aukcję bonów albo mogą nie przyjść na aukcję bonów. Mogą sobie zarządzać płynnością. Mają komfort, a w sytuacji niepewności kom-

fort jest niezwykle istotny. Oczywiście płynność w sektorze różnie się kształtuje, w różnych bankach jest różna.

W zakresie edukacji ekonomicznej robimy bardzo wiele. Rzeczywiście finansujemy wiele działań. Są też nowe działania. Nie jestem w stanie dokładnie powiedzieć, jakie programy obecnie są finansowane. Oczywiście jeżeli jest taka prośba, możemy dostarczyć owe informacje.

W strefie euro inflacja średnio jest niższa niż w Polsce, natomiast oczywiście jest różna w różnych krajach strefy euro. Tam, gdzie kryzys znacznie silniej wpłynął na funkcjonowanie gospodarki, czyli np. w krajach Południa, w Grecji, inflacja jest ujemna. Są takie kraje, w których jest wyższa, są takie kraje, w których jest niższa. Zasadniczo w krajach, które są silniej dotknięte bezrobociem, gdzie znacznie bardziej spadło PKB, tam mamy do czynienia z deflacją. Jest to naturalny proces w gospodarce. Jeżeli gospodarka jest w kryzysie, co do zasady ceny spadają. Już wcześniej o tym mówiłam.

Mówiła pani o podwyżkach sygnalizacyjnych w Czechach i na Węgrzech. Rzeczywiście podwyżki nastąpiły, natomiast nie są to gospodarki, do których możemy się odnosić bezpośrednio. Są to znacznie mniejsze gospodarki. Mam pełen szacunek do decyzji, które podejmują nasi koledzy w banków centralnych Czech i Węgier, jednak analizując dokładnie naszą gospodarkę, uważamy, że w tym momencie podnoszenie stóp procentowych byłoby dużym błędem.

Dlaczego? Jest to bardzo ważne. Proszę państwa, cały czas jesteśmy w niepewności. Wydaje mi się, że cały czas należy to podkreślać. Proszę państwa, siedzimy, państwo siedzą na sali w maskach. Cały czas nie wiemy, co dalej będzie się działo z pandemią. Nie wiemy, jak gospodarka będzie się dalej rozwijała. Nie wiemy, jak pandemia będzie się dalej rozwijała. Wiemy, że na jesieni będziemy mieli kolejną falę. Jest to nieuniknione. Jak to wpłynie na gospodarkę? Mamy nadzieję, że mniej niż dotychczas, ale tego nie wiemy. Proszę pamiętać, że poziom szczepień w Polsce cały czas jest niezadowalający. Mamy nadzieję, że Ministerstwo Zdrowia i właściwe służby będą w stanie dotrzeć do społeczeństwa, tak żeby wyszczepialność była znacznie większa, żeby wpływ pandemii na gospodarkę i społeczeństwo był coraz mniejszy, jednakże cały czas mamy co do tego duże wątpliwości. Jest wariant delta, jest wariant lambda. W takiej sytuacji, w sytuacji dużej niepewności, moim zdaniem, naszym zdaniem, podnoszenie stóp procentowych byłoby błędem.

Gospodarka wychodzi z kryzysu. W trochę podobnym momencie byliśmy latem zeszłego roku. Też nam się wydawało, że wychodzimy z kryzysu, jednak przyszła jesienna druga fala, która była znacznie dramatyczniejsza od tego, co przeżywaliśmy na wiosnę. W związku z powyższym w tym momencie należy po prostu poczekać i zobaczyć, co będzie dalej. Bardzo szczegółowo patrzymy na dane. Patrzymy na dane miesięczne, dane kwartalne. Korzystamy także z danych wysokich częstotliwości. Patrzymy na to, co się dzieje z wydatkami gospodarstw domowych, z płatnościami na kartach. Wprawdzie gospodarka odżywa, ale nie jest to ogromny wybuch, jakiego niektórzy się spodziewali, jeżeli chodzi o konsumpcję.

Oczywiście dochodzą dostosowania. Do tej pory gospodarstwa domowe kupowały więcej dóbr trwałego użytku, nie konsumowały usług, ponieważ nie było dostępu do usług. Teraz konsumuje się trochę więcej usług. Patrzymy, co się będzie działo w następnych kwartałach. Będzie spadał popyt na dobra, które do tej pory się sprzedawały. W związku z powyższym ceny w tych obszarach nie powinny rosnąć. Powinny się dostosowywać. Z kolei teraz mamy już dostęp do usług. Ceny usług cały czas są podwyższane. Na podstawie naszych analiz wydaje się, że będzie się to normalizować.

Jasne jest to, że w tym momencie mamy inflację na podwyższonym poziomie. Z naszych analiz wynika, że inflacja w przyszłym roku i w roku kolejnym wróci do celu inflacyjnego. Cel inflacyjny jest średniookresowy. W tym roku mamy bardzo silny efekt bazy. Mamy bardzo silnie podwyższoną inflację, która wynika z czynników podażowych. Próbowałam to wytłumaczyć. Mam nadzieję, że jest to jasne. Jeżeli nie, chętnie jeszcze raz to zrobię. Nie spodziewamy się, że inflacja będzie silnie podbijana przez efekty popytowe. Póki co tego nie widzimy.

Jeżeli chodzi o naruszanie konstytucji i finasowanie monetarne, pragnę podkreślić, że nasze operacje strukturalne są to operacje, w których kupujemy obligacje Skarbu Państwa i gwarantowane przez Skarb Państwa na rynku wtórnym. W związku z powyższym tutaj nie może być mowy o takim mechanizmie. Zresztą robimy to podobnie jak inne banki centralne, podobnie jak robi to Europejski Bank Centralny, podobnie jak robi to Rezerwa Federalna i inne banki również krajów rozwijających się.

Wynagrodzenia pracowników wzrosły w zeszłym roku o… Generalnie jest tak, proszę państwa, że podwyżki wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim są odnoszone do podwyżek wynagrodzeń w sektorze bankowym. Nie odbiegają one w szczególny sposób od wzrostu wynagrodzeń w sektorze bankowym. Jeżeli państwo chcą, oczywiście przekażemy taką informację. Teraz nie będę rozwijać tego tematu.

Jeżeli chodzi o oprocentowanie depozytów, wskazywała pani na to, że jest niskie. Jeżeli mamy obniżone oprocentowanie kredytów to właśnie po to, żeby przedsiębiorstwa mogły tanio się zadłużać, po to, żeby akcja kredytowa wzrosła i jednocześnie depozyty będą niżej oprocentowane. Nie ma efektu, o którym pani mówiła. W czasie COVID oszczędności rosły. Bardzo silnie przyrosły zarówno oszczędności gospodarstw domowych, jak też oszczędności przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o komunikat po ostatnim posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej, pragnę przypomnieć, że ze względu na kryzys COVID posiedzenia dwudniowe zostały ograniczone do jednego dnia. Z tego względu po prostu czasami dłużej trwają. Na ostatnim posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej był prezentowany raport o inflacji. W związku z powyższym w naturalny sposób ono się wydłużyło. Była dyskusja na temat tego dokumentu. Z samego faktu, że dwudniowe posiedzenie było skomasowane do jednego dnia, wynika, że czasami rzeczywiście trwa ono dłużej.

Jeżeli chodzi o rynek nieruchomości, nie widzimy na rynku nieruchomości bańki spekulacyjnej. Widzimy, że zachodzą tutaj pewne dostosowania. W wyniku kryzysu w zeszłym roku spadła również aktywność w sektorze budowlanym. Teraz ruszyła na nowo. Podaż mieszkań, podaż nieruchomości wzrośnie. Jeżeli popatrzymy, proszę państwa, na tempo zmiany cen, to nie odbiega ono od tego, co było przed pandemią ani nie odbiega szczególnie od wzrostu wynagrodzeń. Poproszę pana prezesa Szałamachę, żeby jeszcze więcej o tym powiedział. Mamy zespół ekspertów, który zajmuje się tylko i wyłącznie rynkiem nieruchomości. Jest on jednym z najlepszych, jeżeli chodzi o banki centralne w Europie. Bardzo szczegółowo zajmuje się tym tematem.

Jeszcze jedna rzecz, o której nie powiedziałam. Pani poseł Skowrońska wskazywała na wyższy wzrost cen w Polsce w stosunku do strefy euro. Wydaje mi się, że jest jeszcze tutaj do powiedzenia jedna ważna rzecz. Otóż proszę pamiętać, że poziom cen w Polsce jest jednym z najniższych w Europie. Jest znacznie niższy od średniej cen w Europie. W związku z powyższym mamy troszkę wyższy cel inflacyjny niż ma strefa euro, chociaż ostatnio strefa euro także dokonała pewnych zmian w celu inflacyjnym. Wynika to również z konwergencji, ze zjawiska konwergencji. Będzie to troszkę szybciej rosło. Jak mówię, cały czas i tak jest dużo niżej. Podobnie jest z nieruchomościami. Kiedy patrzymy na ceny nieruchomości, kiedy porównujemy je do dochodów, widzimy, że nie są to wysokie poziomy.

Poproszę teraz pana prezesa Szałamachę, żeby rozwinął temat.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha:

Dosłownie kilka zdań, ponieważ pani prezes Kightley odpowiadała bardzo wyczerpująco. Było pytanie dotyczące poziomu kredytów, w tym kredytu wekslowego. Istotnie popyt na kredyt wekslowy, czyli nasz instrument uruchomiony wobec banków komercyjnych, który później miał im pomóc odpożyczać środki w realnej gospodarce, jest nikły. Wynika to po prostu z tego, że równolegle z kredytem wekslowym, kiedy to Narodowy Bank Polski wprowadził ten instrument na wiosnę ubiegłego roku, rząd wprowadził wiele instrumentów wsparcia płynnościowego firm, czyli tarcze. W związku z tym, jeżeli ktoś ma możliwość pozyskania pieniądza bezzwrotnego w postaci tarczy antykryzysowej, to oczywiście nie będzie aplikował o kredyt. Poniekąd sukces podtrzymania efektywności gospodarki, zatrudnienia i tych wszystkich pozytywnych zjawisk, o których mówiła pani

prezes Kightley, spowodował, że na nasz instrument było mniejsze zapotrzebowanie, nad czym jakoś nie ubolewamy.

Podobnie sukces w postaci tarcz Państwowego Funduszu Rozwoju stanowi powód, dla którego w firmach spadł kredyt obrotowy, czyli bezpośrednie podtrzymywanie płynności w firmach. Natomiast kredyt inwestycyjny paradoksalnie jest na podobnym poziomie. Oczekujemy, że w związku z tym, że tarcze są wycofywane czy są w mniejszym zakresie, aktywność kredytowa wróci do poprzednich poziomów.

Pani prezes wspomniała także o monitorowaniu rynku nieruchomości. Istotnie, co kwartał spotyka się Komitet Stabilności Finansowej w formule makro. Regularnie dyskutujemy w tym gremium sytuację na rynku nieruchomości. Jak już tu padło, podstawowym parametrem mierzącym stopień rozgrzania rynku jest relacja przeciętnego wynagrodzenia do przeciętnej ceny transakcyjnej metra kwadratowego na rynku. Ta relacja jest stała. Oznacza to, że nie następuje podgrzanie bańki nieruchomościowej. Oczywiście nie bagatelizujemy tego zjawiska. Także nie chcemy dopuścić do sytuacji, w której ceny zaczęłyby po prostu ludziom uciekać. Byłby to ewidentny efekt przegrzania, byłoby ryzyko. Jeżeli to zjawisko byłoby ciągnione przez kilka kwartałów, byłoby ryzyko głębszego kryzysu, większego problemu.

Dosłownie kilka słów uzupełniających do obrotu gotówkowego. Oczywiście u nas ten obrót wzrósł bardzo znacznie, o ponad 30%, jest to natomiast zjawisko obserwowane we wszystkich gospodarkach. W strefie euro, w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, w Izraelu, w Nowej Zelandii, nawet w krajach bardzo niechętnych gotówce zaobserwowaliśmy zjawiska powrotu. Pobrzmiała tutaj gorycz czy krytyka w stosunku do tego, że uważamy to za sukces, że się z tego powodu chwalimy. Proszę sobie jednak wyobrazić, co by było, gdyby przez kilka dni albo nawet przez kilka godzin w marcu ubiegłego roku w kraju zabrakło pieniądza gotówkowego w bankomatach. Czy na pewno chcielibyśmy takiego efektu? Efekt ten to po prostu efekt paniki, pożaru. Nie będąc zadowolonym z poziomu wzrostu obrotu gotówki o ponad 30%, uważam, że to, iż Narodowy Bank Polski, iż nasze służby logistyczne, że oddziały Narodowego Banku Polskiego, wszyscy pracujący w tym obszarze wypełnili swoje obowiązki, stanowi jednak pewną zdolność instytucji państwa polskiego do zareagowania w sytuacji kryzysowej.

Media czasami informowały o tym, że zabrakło pieniędzy w jakimś bankomacie. Tego typu przejściowe sytuacje wynikały z tego, że ostatnie ogniwo łańcucha, czyli logistyka w postaci konwojów z gotówką po prostu nie była w stanie objechać, zrobić kolejnej rundy i ponownie dojechać. Tak duże były pobory gotówki przez kilka dni. Od czasu do czasu w Internecie pojawiały się informacje, że ktoś nie mógł podjąć gotówki, ale praktycznie od razu sytuacja ulegała normalizacji, przy czym należy podkreślić, że to nie są służby Narodowego Banku Polskiego. Są to prywatne firmy zatrudniające konwojentów, które rozwożą gotówkę, dowożą ją fizycznie. Panowie wychodzą z gotówką i ładują ją do bankomatów.

W kuluarach, już po obradach Komisji, spokojnie można podziękować obecnej tutaj pani dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego, od której także dużo zależało. Proszę się nie wstydzić. Pani dyrektor Jaroszek jest tutaj z nami. Podobnie dyrektorom szesnastu oddziałów Narodowego Banku Polskiego w miastach wojewódzkich. W marcu poprzedniego roku był to codzienny stres tych ludzi. Gdyby sytuacja była tego typu jak 13 marca, kiedy było 6 000 000 tys. zł poboru, wiedzieliśmy, w którym momencie mógłby nastąpić kres, ale do tego nie doszło. Bez wielkiej satysfakcji, ale cieszę się z tego powodu. Uważam, że był to jednak sukces naszej organizacji.

I ostatni punkt w wypowiedzi pani przewodniczącej. Kwestia WIBOR i nowego wskaźnika referencyjnego już została załatwiona. Była już akredytacja, pozytywna decyzja Komisji Nadzoru Finansowego. Wydaje się, że to już nie jest problemem na przyszłość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Pani przewodnicząca publicznie zobowiązuje się do trzydziestu sekund. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Czas start. Pani prezes, dyskrecja albo trochę wstydu po państwa stronie. Wynagrodzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego wzrosło o 19,1%, wynagrodzenie pierwszego zastępcy prezesa wzrosło o 11,6%, wynagrodzenie drugiego wiceprezesa wzrosło o 14,2%. To nie jest wstyd. Rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji. Nie zgadzam się, że w sektorze były takie podwyżki. Nie zgadzam się, nieprawdą jest to, co państwo powiedzieli. Nie wstydźcie się, jak sobie podwyższacie wynagrodzenia.

Nie odpowiedziano, jak państwo liczycie cel średniookresowy, z ilu lat. To druga rzecz.

Chciałabym jeszcze sprostować. Przez wzrost oszczędności rozumiałam przysporzenie, czyli dochód z posiadania oszczędności zgromadzonych w instytucji finansowej, odsetki, nie rozumiałam natomiast wolumenu środków, które nowe klienci albo starzy klienci przynieśli do instytucji finansowej. Brakło mi odpowiedzi na to, że państwo podjęli jakikolwiek instrument dotyczący wzrostu inwestycji. Nie uzasadnia mojego… Nie jestem zadowolona z odpowiedzi, że był to kryzys. Ewentualnie oczekuję poszerzenia informacji na piśmie. W tym zakresie nie podjęliście państwo żadnego instrumentu, który by temu przeciwdziałał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, bardziej traktuję to jako stwierdzenie. Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnej grupy osób zadających pytania. Pan poseł Siekierski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Pani prezes powiedziała, że w 2020 roku skupiliście obligacje państwowe za 107 000 000 tys. zł. Jaki był poziom interwencji w innych obszarach papierów wartościowych, a także na rynku walutowym, jeżeli chodzi o skup walut? To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o problem relacji Narodowy Bank Polski a system banków komercyjnych, wiemy, jaka jest sytuacja w bankach. Jakie są tu działania na rzecz podniesienia poziomu kredytowania, dlatego że banki idą w zakup obligacji, co jest zrozumiałe, gdyż jest bardziej bezpieczne? Przy okazji chodzi mi też o kredyty frankowe.

Jeżeli chodzi o sprawy związane ze strefą euro, czy są prowadzone analizy i badania? Wiem, że na początku kadencji zlikwidowaliście jednostki, departamenty z tego obszaru, ale myślę, że badania i analizy są prowadzone, dlatego że jest taka potrzeba. W ogóle czy procesy, o których mówiliście, przebiegają inaczej w strefie euro? Rozróżniała pani Południe, Północ. To wiadome, że są to inne gospodarki. Niemniej czy ze strefy euro wynikają pewne wnioski? Czy gdybyśmy byli w strefie euro, procesy te mogłyby być inne?

Wreszcie sprawy brexitu. Czy w jakiś sposób się to przełożyło? Były przesunięcia w instytucjach, jeżeli chodzi o zmniejszenie roli londyńskiego centrum finansowego. Czy macie analizy, jaka jest skala przepływów środków od Polaków, osób, którzy zarabiają za granicą? Jeżeli chodzi o przepływ środków do kraju, jaka jest to skala wielkości? Jest to ważne. Nie w całości pieniądz trafia do gospodarki za waszym pośrednictwem, za pośrednictwem systemu bankowego. Kiedy jeżdżę po terenie, widzę działanie owego pieniądza. Jeszcze coś o obsłudze długu.

Na koniec podziękowanie dla pani prezes za spokojne, chociaż może nie do końca, ale lepsze niż się spodziewaliśmy, przynajmniej ja, wystąpienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zadane pytań przez panią przewodniczącą Gabrielę Masłowską. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Skoncentrowałam się na tym, o czym była mowa. Pani dyrektor, między innymi na str. 55 sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego piszecie, że pod koniec 2020 roku zarząd dokonał przeglądu strategii zarządzania rezerwami dewizowymi. W wyniku przeglądu – chodzi oczywiście o dążenie do podwyższania dochodowości rezerw w długim okresie – założono między innymi dalsze stopniowe rozszerzanie zakresu instrumentarium inwestycyjnego przy uwzględnieniu aktualnych uwarunkowań. W związku z tym pragnę zapytać, czy w ramach procesu rozszerzania instrumentarium inwestycyjnego

bierzecie państwo pod uwagę, rozważacie państwo możliwość uwzględniania w ramach tegoż instrumentarium inwestycyjnego także akcji spółek.

Drugie pytanie. W sprawozdaniu z działalności Narodowego Banku Polskiego piszecie państwo między innymi, a może głównie o efektach poluzowywania polityki pieniężnej. Rzeczywiście, efekty te są widoczne w każdym aspekcie. Także w związku z dobrą współpracą, współdziałaniem z polityką fiskalną osiągnęliśmy dobre efekty makroekonomiczne. Tutaj nie ma powodów, żeby krytycznie oceniać działalność Narodowego Banku Polskiego. Nawet jeżeli chodzi o samą inflację, wskaźnik CPI w latach 2016–2020 wyniósł średnio 1,7%, natomiast dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim okresie lat 2007–2015 wyniosła 2,31%, a więc była znacznie wyższa. Nie słyszałam wtedy lamentów na temat tego, jak to pieniądz w kieszeniach Polaków traci wartość.

W związku z poluzowaniem polityki pieniężnej chciałabym zapytać o następującą kwestię. Bezpośrednio po wybuchu pandemii – głównie był to kwiecień poprzedniego roku – pogorszyły się wskaźniki nastrojów konsumenckich oraz wskaźnik PMI w przemyśle. Potem jednak generalnie rzecz biorąc, poziomy wskaźników zaczęły rosnąć. Czy zdaniem pani, czy zdaniem państwa można powiedzieć, że jednym z czynników poprawy poziomu wskaźników nastrojów konsumenckich i wskaźnika PMI w przemyśle było właśnie poluzowanie polityki pieniężnej?

I jeszcze jedno pytanie. Na str. 77 wspominacie państwo, że w ramach działalności analityczno-badawczej, która rzeczywiście jest bardzo bogata – tutaj także wyrazy uznania – ma miejsce monitorowanie i analizowanie polityki pieniężnej głównych banków centralnych. W związku z tym chciałabym zapytać o to, czy posiadacie państwo informacje o tym, w których krajach w 2020 roku wspomniane banki centralne dokonywały interwencji walutowych. Jeżeli tak, to jakie, państwa zdaniem, mogły być powody tychże interwencji?

Wracając jeszcze do kwestii dydaktyki czy edukacji, szeroko mówiąc, rzeczywiście warto byłoby poszerzyć problem, państwa całą edukację o aspekt przywrócenia problematyki funkcjonowania strefy euro i w tym kontekście sytuacji w Polsce, czyli zachowania własnej waluty. Niemniej jednak chciałabym zaprotestować wobec takich wypowiedzi, jakie tutaj padły ze strony pana posła Rosatiego, wobec tego, żeby tych, którzy mają, delikatnie mówiąc, jak wynika z badań, sceptyczny stosunek do tych kwestii, nazywać ignorantami. Polacy mają w tym zakresie swoje zdanie, mają doświadczenia, wiedzą, jak ta sprawa funkcjonuje w innych państwach, jakie są skutki, konsekwencje wejścia państw do strefy euro. Mają prawo mieć w tej sprawie własne zdanie. To, że chyba nawet zdecydowana większość, a w każdym razie większość Polaków jest w tym względzie dosyć ostrożna i sceptyczna, nie znaczy, że możemy określać ich ignorantami. Ludzie oświeceni nie powinni swoich przeciwników czy mających inne zdanie określać mianem ignorantów. Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź na trzy podstawowe, pierwsze pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos pani prezes…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Jedno zdanie. Chciałbym sprostować. Nie nadużyję czasu.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Jedno zdanie, panie profesorze.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Odwoływałem się, pani przewodnicząca, do badań, w których było pytanie, czy czujesz się poinformowany na temat strefy euro, itd. To nie było badanie na temat tego, czy chcesz mieć euro czy nie chcesz mieć euro. Było to pytanie o stopień wiedzy. Polacy w dużej części odpowiadali, że mają niedostateczną wiedzę, że nie wiedzą wszystkiego. Proszę sięgnąć do Eurobarometru, a sprawdzi pani, że takie badania były prowadzone. Właśnie to miałem na myśli. Nie mówiłem o ignorancji ludzi, którzy są przeciwni.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Oczywiście.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Szanuję każdy pogląd, także przeciwny euro.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dlatego uważam, że nie można tej sprawy pozostawić bez wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję ze wypowiedzi. Drodzy państwo, teraz będziemy musieli podjąć pewną decyzję. Proszę Komisję o uwagę. W tym momencie mamy już…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, poproszę chociaż o krótki głos. Postaram się wypowiedzieć zwięźle, w trzy minuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Jak skończę, udzielę pani głosu. Musimy podjąć pewną decyzję. Mamy dziesięć, dwanaście minut opóźnienia. Sami podjęliśmy decyzję, że chcemy przyspieszenia posiedzenia Komisji z godz. 14.00 na godz. 12.00, więc to zrobiliśmy. Taka decyzja została podjęta. W tym momencie mamy już na sali pana ministra Piontkowskiego. Proszę państwa, albo dokonujemy bardzo szybkiego domknięcia, szybkich pytań z równie szybkimi odpowiedziami – bardzo przepraszam, pani prezes, panie prezesie, za takie stwierdzenie – i kończymy posiedzenie Komisji, albo ogłaszamy przerwę i rozpoczynamy punkt, w którym pan minister Piontkowski jest zobligowany do pewnych działań, a następnie wracamy do tego samego posiedzenia Komisji. Proponuję, żebyśmy zakończyli rzeczywiście w bardzo szybkim trybie, dlatego że część państwa argumentów się powtarza, powtarzamy pewne rzeczy, które zostały już jednoznacznie wyjaśnione. Bardzo serdecznie proszę o to, żebyśmy mocno się sprężyli i później szybko przeszli do drugiego punktu, drugiego posiedzenia Komisji. Czy możemy się tak umówić? Dziękuję państwu serdecznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Marcin Porzucka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się bardzo szybko. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom kierownictwa Narodowego Banku Polskiego za rzetelne, merytoryczne sprawozdanie. Chciałbym także podziękować za to, że zachowując niezależność, Narodowy Bank Polski wspiera rząd polski w działaniach na rzecz gospodarki, mocnej gospodarki, szczególnie na tle Unii Europejskiej.

Naszym koleżankom i kolegom z Platformy Obywatelskiej nie będę zadawał pytania wprost po to, żeby nie przedłużać dyskusji. Chciałbym natomiast wiedzieć – myślę, że państwo także się nad tym zastanawiacie – kogo poprzecie do Rady Polityki Pieniężnej, czy będą to osoby, które będą zdecydowanymi orędownikami podwyższania stóp procentowych, a co za tym idzie drastycznego wzrostu kosztów kredytów dla polskich rodzin i przedsiębiorców. Myślcie o tym, a najlepiej przedstawcie publicznie, jakie są ważne przemyślenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję ze wystąpienie. Proszę o zabranie głosu panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, dziękuję. Postaram się krótko. Odnosząc się do wystąpienia pani prezes i całej dzisiejszej dyskusji, szczerze mówiąc, nie widzę wniosków długookresowych, które miałyby jednak sprowadzić nas do momentu, kiedy zaczniemy przywracać pewną równowagę w polityce monetarnej państwa. Szczerze mówiąc, odpowiedzi na takie zapotrzebowanie i ze strony rynku, i ze strony obywateli, i ze strony stabilności funkcjonowania państwa, na całym dzisiejszym posiedzeniu Komisji nie znalazłam.

Pani prezes mówi, że efekt niskich stóp procentowych jest konieczny z uwagi na pandemię. Niestety, efekt ten nie jest uzyskiwany. Szczerze mówiąc, nie widzę większych wartości dodanych. Dobrze wiemy, że instytucje finansowe muszą odrabiać straty na ujemnych stopach procentowych, których nie są w stanie przerzucić na klientów. Odrabiają

to w innych miejscach. Z uwagi na inne ryzyka przedsiębiorstwa w gruncie rzeczy i tak nie są dzisiaj gotowe jakoś mocno inwestować, w związku z czym nie ma popytu na duże ilości kredytu w bankach. Tracą za to realnie i obywatele, i przedsiębiorstwa na swojej bazie kapitałowej. Jeżeli środki mają zainwestowane w gotówce trzymanej na rachunku bankowym, to nie są w stanie w jakikolwiek sposób przeciwdziałać kurczeniu się swojego kapitału. Mówimy tutaj zarówno o osobach, które samoczynnie odkładały na swoje emerytury w przyszłości, odkładając w bezpieczny sposób na lokatach, jak też o dużych przedsiębiorstwach kapitałowych.

Długoterminowo nie odpowiadacie także na ryzyka, które mamy. Ryzyko, o którym mówił pan profesor Rosati, jest ewidentne. Ryzyko bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości, gdzie inwestują wszyscy uciekający przed utratą wartości pieniądza, jest faktem. Niestety, bagatelizujecie go. Mam natomiast wrażenie, że słusznie postawione tezy, niestety, nie są w jednoznaczny sposób wysyłane jako sygnał rekomendacji do rządu. W dzisiejszej dyskusji zostało postawionych kilka słusznych tez, jak walka z niską aktywnością zawodową i innymi podobnymi rzeczami, które dostrzega Narodowy Bank Polski, dostrzega Rada Polityki Pieniężnej, a których nie dostrzega rząd. Myślę, że dobrze byłoby to jednak zebrać i wysłać do rządu w ramach rekomendacji, dlatego że rząd widzi to inaczej, widzi niskie bezrobocie, a nie niską aktywność zawodową, a jak wiemy, jest to duża rozbieżność.

Niestety, nie mogę się zgodzić… Zgodzę się, że inflacja w Europie różnie wygląda. Pani prezes słusznie to zauważyła, tylko szkoda, że w tej różnorodności stanowimy najtrudniejszy obrazek, będąc na skraju, jeżeli chodzi o wysokość inflacji i zdecydowanie odbiegając od średniej unijnej. Nie wszystkie kraje dotknięte kryzysem mają dzisiaj deflację. Po kwietniu mamy jeden taki kraj, o ile dobrze kojarzę. Jest to wspomniana Grecja. W zasadzie są dwa, dlatego że delikatna inflacja jest jeszcze w innym kraju. W gruncie rzeczy po kwietniu większość krajów jednak trzyma się średniej, trzymając także w ryzach politykę finansową państwa przed kryzysem, gdyż wiadomo, że w kryzysie nie ma miejsca na oszczędzanie, nie ma miejsca na zaciskanie pasa.

Jeżeli natomiast chodzi o efekt bazy, pani prezes, o to, że polskie grupy, koszyki dotykane są inflacją, to są to wąskie koszyki, które w sposób bezpośredni dotykają naszego codziennego życia, bijąc po portfelach niżej uposażone gospodarstwa domowe, bijąc w bezpośredni sposób niżej zarabiających. Śmieci, czynsze, żywność, paliwo, jeżeli ktoś dojeżdża do pracy, czynniki te w bezpośredni sposób mimo wszystko biją w jego portfel.

Z niepokojem odpowiadam na jeszcze jedną rzecz. Mówiła pani, że skupujecie na rynku wtórnym. Tak, ale słusznie zostało tutaj zauważone, że jest to trochę wtórnie wytworzony pomiędzy instytucjami państwowymi rynek wtórny. Ryzyko wynikające z konsekwencji takiego obrotu obligacjami jest duże. To, czego zabrakło mi w dokumencie w zakresie celów polityki pieniężnej to właśnie cele realne, które jak dobrze wiemy, istnieją. Utrzymywanie różnicy pomiędzy inflacją a stopami procentowymi to, po pierwsze, wypychanie pieniędzy z rachunków bankowych, żeby inwestować, ale jak mówiliśmy, inwestycje obywateli wywołują bańkę spekulacyjną między innymi na rynku nieruchomości. Drugi cel to wpychanie obywateli w obligacje, żeby skupywali obligacje Skarbu Państwa. Cele te w oczywisty sposób nie zostały zaprezentowane w dokumencie…

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wypowiedź.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

… chociaż, jak myślę, dzisiaj leżą one najbardziej na sercu Rady Polityki Pieniężnej i Narodowego Banku Polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani prezes, bardzo proszę.

Pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję. Proszę państwa, chyba nie po kolei, ale zacznę od ogólnego spojrzenia. Proszę nie zapominać, proszę państwa, że mamy jeden z najniższych spadków PKB w Europie. Mówią państwo o podwyższonej inflacji, ale proszę spojrzeć na to w ten sposób, że nie

można dostać tylko wszystkiego dobrego, jeżeli chodzi o walkę z pandemią. Mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej. Faktycznie, proszę państwa, są takie kraje, które mają spadki cen. Takim krajem jest Grecja, tylko że, proszę państwa, jest tam ogromny spadek PKB i ogromny wzrost bezrobocia. Jeżeli uważają państwo, że jest to znacznie lepsza sytuacja, to powiem państwu, że to nie jest znacznie lepsza sytuacja. Mamy naprawdę niewielki spadek PKB w stosunku do innych krajów, mamy PKB minus 2,7% i bezrobocie, które utrzymuje się na naprawdę niskim poziomie. Jest to naprawdę ogromny sukces. Jest to ogromny sukces.

Teraz mamy podwyższony poziom cen. Mają państwo rację. Próbuję tłumaczyć, z czego wynika podwyższony poziom cen. Chcę też wytłumaczyć, dlaczego nie reagujemy podwyższeniem stóp procentowych. Proszę państwa, jest kryzys, jest pandemia. Jeżeli podnosi się stopy procentowe, to schładza się gospodarkę. Gospodarka dopiero wychodzi z kryzysu. Proszę państwa, nie jesteśmy pewni, co będzie w kolejnych kwartałach. Jak powiedziałam, proszę państwa, my niczego nie ignorujemy. Bardzo szczegółowo patrzymy na dane. Patrzymy także na dane, które są danymi wysokiej częstotliwości. Patrzymy na to, co się dzieje teraz, w tym momencie. Mieliśmy nadzieję na to, że będzie ogromny wzrost popytu. Widzimy jednak, że ludzie są ostrożni, proszę państwa, dlatego że ludzie boją się kolejnej fali pandemii. Boją się i przedsiębiorcy, boją się i obywatele, konsumenci. Nie wiedzą, co będzie dalej. Jak będzie kolejny lockdown, znowu wpłynie to niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki. W takiej sytuacji podejmowanie decyzji o tym, żeby podnosić stopy procentowe, jest po prostu niewłaściwe. Monitorujemy to, patrzymy, codziennie patrzymy na dane, co tydzień patrzymy na dane, co miesiąc patrzymy na dane. Nasze decyzje są podyktowane tym, co widzimy w gospodarce.

Już odpowiadałam na pytania dotyczące rynku nieruchomości. Znowu, proszę państwa, niczego nie ignorujemy. Mamy zespół, mamy grupę badaczy, mamy ludzi, którzy doskonale znają rynek nieruchomości. Pan prezes Szałamacha może jeszcze więcej powiedzieć na ten temat. Padały już tutaj argumenty, dlaczego w naszej ocenie nie ma bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości. Sytuacja poprawi się. To też jest trochę tak, że jest to, proszę państwa, sezonowe. Zanim przedsiębiorstwa znowu zaczną budować w pełnym potencjale, to też musi zająć to trochę czasu. W czasie pandemii dostosowania w gospodarce także trochę dłużej trwają.

Postaram się odpowiedzieć po kolei. Jeżeli na coś nie odpowiem, bardzo proszę to powiedzieć. Jeżeli chodzi o skup papierów skarbowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, skup za zeszły rok wynosi 107 000 000 tys. zł. Mniej więcej połowę stanowią papiery Skarbu Państwa, obligacje Skarbu Państwa. Dokładnie jest to 52%. 31% z tego, co skupiliśmy, stanowią obligacje gwarantowane przez Skarb Państwa, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego. Obligacje Państwowego Funduszu Rozwoju, również gwarantowane przez Skarb Państwa, stanowiły 16%.

Jeżeli chodzi o kredytowanie gospodarki, to proszę państwa, jest tak, że banki nie są w stanie udzielić kredytu, jeżeli nie ma popytu na kredyt. Musi być popyt na kredyt, żeby banki mogły udzielać kredytu. Już to mówiłam, ale powtórzę jeszcze raz. Kiedy popatrzymy na warunki, jakie banki stawiały kredytobiorcom, początkowo w kryzysie rzeczywiście zaostrzyły warunki, ale potem od tego odchodziły. To, że nie ma silnej akcji kredytowej pomimo niskich stóp procentowych, zdecydowanie wynika z tego, że nie ma popytu na kredyt. Proszę państwa, przedsiębiorstwa muszą być przekonane, że będą dobre perspektywy gospodarcze, żeby brać kredyt. Znowu wracamy do tego, że jesteśmy w pandemii. Jeżeli nie mają takiego przekonania, po prostu nie będą brały kredytu.

Oczywiście, proszę państwa, badamy sytuację, jaka jest w innych krajach europejskich, jak też na świecie. Mamy wydział gospodarki światowej, który przeprowadza bardzo szczegółowe analizy.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące korzyści płynących z waluty euro oraz z własnej waluty, były badania, które porównywały kraje OECD. Wśród krajów OECD, które miały swoją, własną walutę, wzrost PKB był silniejszy, w porównaniu do krajów, które miały wspólną walutę.

Jeżeli chodzi o obsługę długu, koszt obsługi długu obniżył się między innymi przez obniżenie stóp procentowych, ale również przez nasze operacje strukturalne, które prze-

prowadziliśmy. W związku z powyższym ułatwiło to Ministrowi Finansów emitowanie długu i wspieranie gospodarki. Tym kanałem także wspomogliśmy sytuację, poprawiliśmy warunki monetarne, co wpłynęło na obsługę długu.

Jeżeli chodzi o wiedzę ekonomiczną, niski poziom wiedzy ekonomicznej nie ogranicza się tylko do euro. Rzeczywiście kiedy przeprowadza się badania dotyczące wiedzy ekonomicznej… Właśnie dlatego bardzo dużo wysiłku koncentrujemy na tym, żeby podnosić wiedzę ekonomiczną. Wśród Polaków wiedza ekonomiczna, niestety, jest jeszcze dosyć niska. W związku z tym nasze działania koncentrują się na młodzieży, ale też na innych grupach. Programy, które kierujemy, bazują na naszych badaniach dotyczących tego, gdzie są braki w wiedzy ekonomicznej. Edukacja ekonomiczna jest bardzo potrzebna.

Jeżeli chodzi o transfery z tytułu pracy Polaków za granicą, w pierwszym kwartale bieżącego roku wpłynęło do Polski 3 800 000 tys. zł. Za cały 2020 rok było to ponad 11 000 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o nastroje wśród przedsiębiorców i konsumentów, bardzo silnie zależą one od restrykcji nakładanych na społeczeństwo w związku z COVID. Raczej zmieniają się w związku ze znoszeniem albo nakładaniem restrykcji.

Było pytanie o skalę interwencji walutowej. Nie podajemy skali, nie podajemy dokładnych informacji na temat interwencji walutowych z tego względu, że obniżyłoby to efektywność owych interwencji. Są to rzeczy, którymi banki się nie chwalą. W związku z tym, że się nie chwalą, jest też dosyć trudno znaleźć dobre dane dotyczące interwencji innych banków. Z pamięci mogę państwu powiedzieć, że w zeszłym roku interweniował Izrael, na pewno interweniowała Szwajcaria, interweniowały też Szwecja i Brazylia, jednak dokładnie z głowy tego państwu nie powiem. Jeżeli jest takie zainteresowanie, możemy przedstawić informacje na piśmie.

Powiem jeszcze raz, że normalizacja polityki pieniężnej będzie możliwa w sytuacji, w której będziemy pewni, że wychodzimy z kryzysu, że nie czeka nas kolejna fala, kiedy będziemy widzieli, że gospodarka nie reaguje bardzo silnie negatywnie na kolejne fale kryzysu COVID.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o oprocentowanie depozytów, proszę pamiętać, że nie jesteśmy społeczeństwem rentierów. Głównie mamy dochody z pracy. Dochody z pracy są możliwe wtedy, kiedy ludzie pracują. Ograniczenie wzrostu bezrobocia bardzo silnie poprawia sytuację, utrzymuje sytuację gospodarstw domowych. Jest to znacznie ważniejszy cel. Coś jeszcze?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To chyba wszystko.

Pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Było jeszcze pytanie dotyczące naszych inwestycji. Jeżeli chodzi o rezerwy utrzymywane przez Narodowy Bank Polski, rzeczywiście robimy przegląd narzędzi, które stosujemy. W zeszłym roku zarząd Narodowego Banku Polskiego podjął decyzję o przyjęciu niewielkiej ekspozycji na rynek akcji poprzez kontrakty futures. Są to kontrakty na główne indeksy akcji na rynku amerykańskim i europejskim. Jest to nowość. Zostało to wprowadzone w tym roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes, za udzielenie wyczerpujących odpowiedzi. Szanowni państwo, nie widzę więcej pytań. Tym samym stwierdzam zakończenie omawiania przedstawionych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdań z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2020 oraz z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2020 roku.

Ponieważ sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego będzie także przedmiotem prac na sali plenarnej Sejmu, Komisja przyjmuje sprawozdanie z tego dokumentu zgodnie z art. 124 regulaminu Sejmu. W sprawozdaniu Komisji musi być także zawarta klauzula dotycząca zapoznania się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego.

Komisja, szanowni państwo, musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, mogę pytanie? Przepraszam, ale czy byłby pan łaskaw wyjaśnić? Nie opiniujemy pozytywnie, tylko… Jeżeli mamy dać ocenę pozytywną, to oczywiście sprzeciwiamy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Stwierdzamy…

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

…że wysłuchaliśmy tego, co pani prezes miała do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Chociaż z tym się nie zgadzamy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dokładnie tak jest.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ok.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Komisja przyjęła do akceptującej wiadomości.

Głosy z sali:

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego. Tak będzie to literalnie zapisane.

Pan przewodniczący Andrzej Szlachta. Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proponuję, żeby pan przewodniczący Andrzej Szlachta był sprawozdawcą Komisji w tym zakresie.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przyjmuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący, przyjmuje pan. Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia? Nie ma. Dziękuję serdecznie. Wobec niezgłoszenia innej kandydatury oraz wobec niezgłoszenia sprzeciwu pan poseł Andrzej Szlachta będzie nas reprezentował na sali plenarnej.

Na tym, szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dosłownie za chwilę przechodzimy do kolejnego posiedzenia Komisji. A nie, przepraszam gorąco.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Piętnaście minut przerwy i wznawiamy obrady Komisji. Wcześniej zapraszam Prezydium Komisji Finansów Publicznych do stołu prezydialnego.